Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA, 22 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 291

Konferencja w Pradze

Ministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej obradują nad postanowieniami nowojorskiej konferencji trzech, w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich



PRAGA (PAP) — Dnia 20 października przybył do Pragi zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mołotow.

Na lotnisku praskim W. Mołotowa powitali: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej dr Olrich John, premier Zapotocky, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji Slansky, wicepremier Fierlinger, wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji Hodinova Spurna, ministrowie Nosek, Kraicir, Petr, Nejedly, Slechta, Neuman, Erban, Plojhar i Srobar, szef kancelarii prezydenta Cervicek i inni członkowie rządu czechosłowackiego oraz czołowi przedstawiciele organizacji społecznych Czechosłowacji.

W. Mołotowa witali także: ambasador ZSRR w Czechosłowacji Silin, minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Modzelewski, minister Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej Neiczew, minister Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Kallai, minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Pauker jak również akredytowani w Czechosłowacji ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

Na powitanie przybyła kompania honorowa. Wykonano hymny państwowe Związku Radzieckiego i Republiki Czechosłowackiej. Lotnisko udekorowane było flagami radzieckimi i czechosłowackimi.

* * *

WARSZAWA (PAP) — Z inicjatywy rządu ZSRR rozpoczęła się w Pradze dnia 20 października, konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W konferencji biorą udział: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie W. Natanaili, minister Spraw Zagranicznych Bułgarii dr M. Neiczew, wicepremier Czechosłowacji Z. Fierlinger, minister Spraw Zagranicznych Polski Z. Modzelewski, minister Spraw Zagranicznych Rumunii A. Pauker, minister Spraw Zagranicznych Węgier D. Kallai i minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej G. Dertinger.

Konferencja będzie omawiała zagadnienia, powstałe w związku z postanowieniami nowojorskiej konferencji 3 mocarstw: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji z dnia 19 września w sprawie remilitaryzacji Zachodnich Niemiec.

Konferencję otworzył wicepremier Czechosłowacji Z. Fierlinger.

Uczestniczący w konferencji ministrowie Spraw Zagranicznych złożyli Rządowi Republiki Czechosłowackiej podziękowanie za gościnność.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia wybrany został wicepremier Fierlinger.

Depesza Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Prezydenta Bolesława Bieruta

do zespołu redakcyjnego „Chłopskiej Drogi"

W związku z 5-leciem „Chłopskiej Drogi" — pisma KC PZPR — Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Towarzysz Bolesław Bierut wysłał na ręce *zespołu* redakcyjnego następującą depeszę:

* * *

W piątą rocznicę powstania *„Chłopskiej Drogi"* przesyłam Wam i wszystkim Korespondentom „Chłopskiej Drogi" serdeczne pozdrowienia i życzę dalszych sukcesów w Waszej pracy.

Nieście nadal w coraz szersze masy pracującego chłopstwa prawdę naszej Partii, stalinowskie idee socjalistycznej przebudowy wsi.

Umacniajcie sojusz robotniczo-chłopski i władzę ludową na wsi — rękojmię siły i rozkwitu Polski Socjalistycznej.

Komitet Centralny jest przekonany, że zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi", podnosząc nieustannie swą wiedzę marksistowską, udoskonalając kwalifikacje dziennikarskie i zacieśniając łączność pisma z czytelnikami wykona swoje zadania dla dobra mas pracującego chłopstwa i Polski Ludowej.

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Robotnicy huty „Pokój" podejmują nowe zobowiązania dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

Dumne meldunki łódzkich włókniarzy

W dniu 20 bm. od inicjatorów Czynu Październikowego robotników huty **„POKÓJ"** wpłynął meldunek o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przez załogi szeregu działów. Hutnicy przysporzyli gospodarce narodowej 2.553 tony surówki, 400 ton koksu i inne artykuły.

Zebrania oddziałowe, które odbyły się z okazji zwycięskiego zakończenia realizacji zobowiązań, przerodziły się **w żywiołową manifestację na cześć Związku Radzieckiego, którego bohaterski lud przed 33 laty obalił ustrój ucisku i wyzysku.**

Wśród potężnego entuzjazmu załóg robotniczych padło bojowe hasło: **„ZWIĘKSZYMY JESZCZE PRODUKCJĘ — ZBUDUJEMY PRĘDZEJ SOCJALIZM — WZMOCNIMY ŚWIATOWY OBÓZ POKOJU".**

Swą twórczą postawę budowniczych socjalizmu dokumentują robotnicy huty „Pokój" podjęciem nowych zobowiązań.

„Zobowiązujemy się wyprodukować do 6 listopada jeszcze 1.000 ton surówki ponad plan" — oświadczył w imieniu swych towarzyszy pracy — Wacław Przybyła.

„Nasz wzmożony Czyn Październikowy — stwierdzają robotnicy innego wydziału — to krok do przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, to szybszy marsz do socjalizmu, to jeszcze jeden cios w podżegaczy wojennych".

* * *

Na maszynie z daleka już widać tabliczkę z emblematami ZMP. Wrzeciona furkoczą z błyskawiczną szybkością — łoskot maszyn utrudnia rozmowę. A przecież z prządką ZPB im. 1 Maja, ob. **Stanisławą Mancfel** musimy dzisiaj zamienić choć kilka słów.

— Jak wasze zobowiązania, podjęte na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej?

Stasia przerywa na chwilę skrzętne czyszczenie wałków i przykręcanie nitek. W tonie jej odpowiedzi przebija głębokie zadowolenie i duma. Ma się czym pochwalić.

— W myśl mego zobowiązania przeszłam już z 3 stron na obsługę 4 stron szerokich maszyn, tzn. 1040 wrzecion. Przy tym wydajność moja **nie tylko nie spadła, ale podniosła się.** Osiągnęłam to dzięki dobrze zorganizowanej pracy. Obecnie **wykonuję mą bazę w 110 proc.**

Stanisława Mancfel godnie uczci rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Daje poważny wkład w dzieło pokoju, w dzieło wykonania planów produkcyjnych.

* * *

W ZPB im. Hanki Sawickiej cała załoga żyje myślą o uroczystym dniu, w którym wszystkie postępowe narody świata czcić będą rocznicę Rewolucji Październikowej. Poważne zobowiązania podjęli robotnicy wszystkich oddziałów. Realizują je co dzień przy swych warsztatach pracy. Gdzie tylko zajrzeć, wszędzie widać pogodne twarze, wszędzie słychać słowa, które zapewniają, że załoga przełamie wszelkie trudności i że Czyn Październikowy zostanie zrealizowany całkowicie.

Jesteśmy w przędzalni. To tutaj kilka prządek podjęło zobowiązanie przejścia na obsługę 6 stron obrączniaków. Były to tow. tow. **Helena Pietranek, Zofia Doryń, Henryka Drabik. A dziś... nie 3** lecz 24 prządki pracują już na 6 stronach. Porwane przykładem, wspólnie postanowiły w ramach Czynu Październikowego rozwinąć na niespotykaną dotychczas skalę wielowarsztatowość. Dzielne są prządki ZPB im. Hanki Sawickiej. Każda z nich obsługując 1.440 wrzecion zachowuje jednocześnie wysoką wydajność. Przędzalnia **w październiku wykonuje bieżący plan zobowiązaniowy w 107,5 proc.**

A oto skręcalnia: **cała załoga przeszła tutaj z 6 na 8 stron skręcarek.** Czyn zapoczątkowany przez tow. **Szczecińskiego** dla uczczenia 22 Lipca święci teraz pełne triumfy. Robota aż się pali w rękach. Najlepszym tego dowodem jest fakt, **że skręcalnia wykonuje plan zobowiązaniowy w 126 proc.**

Dotrzymuje kroku przędzalni i skręcalni załoga szpularni i farbiarni. Ich zobowiązania przyśpieszenia wykonania planu rocznego są także **pomyślnie realizowane.**

* * *

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku powita klasa robotnicza Czerwonej Łodzi Wielkie Święto całej postępowej ludzkości.

Górnicy radzieccy życzą swym braciom w Polsce sukcesów w budowaniu socjalizmu

Przemówienie radiowe delegata górników Zagłębia Kuznieckiego czołowego górnika ZSRR, tow. Bałałajewa — do górników polskich

MOSKWA (PAP). — Rozgłośnia moskiewska 19 bm. nadała następujące przemówienie delegata górników Zagłębia Kuznieckiego na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju W. Bałałajewa do górników polskich. Przemówienie to było następnie przetłumaczone na język polski.

Drodzy Przyjaciele! Bojownicy o pokój Polski Ludowej, towarzysze pracy, górnicy!

W imieniu górników Zagłębia Kuznieckiego przesyłam Wam nasze bojowe, górnicze pozdrowienie.

Ludzie radzieccy nie chcą wojny. Ale nasze dążenie do pokoju nie jest podyktowane obawą przed atomowcami zza oceanu. Niechaj nie myślą panowie trumanowie, dullesowie, iż radziecka polityka pokoju jest oznaką słabości naszego kraju. My, górnicy radzieccy, kochamy nasz młotek wrębiarski, przy pomocy którego wydobywamy węgiel. Niechaj panowie podżegacze lepiej nie próbują oderwać naszych rąk od pracy pokojowej. Niechaj zapytają rozgromionych hitlerowców, jacy są górnicy, gdy chwycą za broń.

Kochamy nasz piękny kraj, nasze fabryki, kopalnie, nasze miasta i wsie. Oto dlaczego dla nas obrona pokoju to nie słowa, lecz sprawa życia. Górnicy radzieccy będą nadal wraz z całym narodem sukcesami wytwórczymi wzmacniali dzieło pokoju.

Górnicy polscy! Z wielkim zainteresowaniem śledzimy Wasze sukcesy w budownictwie Waszej demokratycznej Republiki. Każda tona czarnego złota, które wydobywacie, to wkład do wspólnego dzieła pokoju, to potężny cios zadany knowaniom podżegaczy wojennych.

My, górnicy radzieccy, dobrze znamy nazwiska najlepszych górników polskich — Wiktora Markiewki, braci Bugdoł i wielu innych. Życzymy Wam jeszcze większych sukcesów w wykonaniu Planu 6-letniego, w budownictwie socjalizmu.

Niech żyje pokój na całym świecie! Niech żyje przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego! Chwała Wodzowi narodów, Budowniczemu komunizmu, Towarzyszowi Stalinowi! — zakończył swe przemówienie W. Bałałajew.

Młodzież polska uczci uroczyście 32 rocznicę powstania Komsomołu

WARSZAWA (PAP) — Dnia 29 bm. przypada 32 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu. Pod kierownictwem WKP(b) Komsomoł wyrósł na wielką organizację, skupiającą wielomilionowe masy najlepszych i najaktywniejszych młodych robotników i chłopów — na przywódcę całej postępowej młodzieży świata, walczącej o pokój i postęp.

Młodzież polska przygotowuje się do uroczystego obchodu tej rocznicy, ZMP potęguje pracę, mającą na celu zapoznanie młodzieży ze wspaniałą historią walki i pracy Komsomołu, z jego bogatymi doświadczeniami, a przede wszystkim z jego zwycięską walką o komunistyczne wychowanie młodzieży.

Komunikat o obradach

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej KW odbyło się rozszerzone Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi. W obradach uczestniczyli: tow. Józef Kowalczyk — kierownik Wydziału Oświaty KC, członek Komitetu Centralnego, tow. Jan Skrzypczak i tow. Edmund Król — instruktorzy Wydziału Szkolenia Partyjnego KC.

Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Leon Stasiak.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie z pracy egzekutywy KW za okres wrzesień—październik, złożyła tow. Michalina Tatarkówna — sekretarz KW PZPR.

Referat o zadaniach Partii w dziedzinie masowego szkolenia w roku 1950-51, wygłosił tow. Antoni Kubicki — sekretarz KW PZPR.

W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Wrotniak — I sekretarz KP w Sieradzu, Kubicki — I sekretarz KP w Pabianicach, Lefikowa — przedst. Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, Ratajczyk — I sekretarz KP w Łodzi, Berke — przedst. Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Suski — I sekretarz KP w Łowiczu, Kuras — kier. Wydziału Rolnego KW, Wypych — I sekretarz KP w Zduńskiej Woli, Król — instruktor Wydziału Propagandy KW, Balcerski — I sekretarz KP w Piotrkowie, Kaluszko — I sekretarz KP w Tomaszowie, Skrzypczak — instruktor Wydziału Propagandy KC, Kusiak — I sekretarz KP w Radomsku, Kościuszkowa — przewodnicząca Prezydium Rady Narodowej w Kutnie, Wojtala — major Wojsk Polskich, Pogoda — I sekretarz KP w Zgierzu, Sobiechart — sekretarz KM w Piotrkowie, Wojciechowski — kier. oddziałów POM, Przybylski — I sekretarz KP w Skierniewicach, Pągowski — sekretarz Komitetu Zakładowego „Boruta" w Zgierzu, Fiałkowska — przedstawicielka ZNP w Ozorkowie, Czychel — I sekretarz KP w Wieluniu, Grala — I sekretarz KP w Ozorkowie, Kiestrzyński — z-ca kier. Wydziału Propagandy KW, Rosiński — przewodniczący PRZZ w Ozorkowie, Wojciechowski — kier. Wydziału Kulturalno-Oświatowego ORZZ w Łodzi.

Dyskusję podsumował członek Komitetu Centralnego tow. Józef Kowalczyk.

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego zakończono podjęciem uchwały oraz odśpiewaniem Międzynarodówki.

Wojska Vietnamu u bram Langsonu

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, tamtejsza prasa nie ukrywa faktu, że **wojska Demokratycznej Republiki Vietnamu posuwają się szybko naprzód i znajdują się u bram miasta Langson — znacznego ośrodka o dużym znaczeniu strategicznym w północnej części Tonkinu.**

Dziennik „Le Monde" przyznaje, że oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego stale cofają się w tym rejonie w kierunku morza. W najbliższym czasie — pisze „Le Monde" — ostatnie francuskie posterunki w północnym Tonkinie zostaną ewakuowane.

Goebbelsowskie chwyty Trumana i S-ki

Bezczelna próba zamaskowania odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu w Trizonii

Godna odpowiedź ZSRR na prowokacyjne noty agresorów

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji złożyły Rządowi Radzieckiemu jednobrzmiącą notę, zawierającą pozbawione wszelkich podstaw twierdzenie, jakoby policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie pełniła zwykłych funkcji policyjnych, lecz posiadała charakter wojska.

W dniu 19 października Rząd Radziecki przesłał do ambasad Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odpowiedź na wspomnianą notę. Tekst odpowiedzi brzmi następująco:

Do Rządu Stanów Zjednoczonych.

Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Rządu Stanów Zjednoczonych, zawierającą twierdzenia, jakoby policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie pełniła zwykłych funkcji i posiadała charakter wojska. **Rząd Radziecki stanowczo odrzuca powyższe twierdzenia, jako pozbawione wszelkich podstaw.**

Policja ludowa została utworzona jeszcze w roku 1945, celem pełnienia normalnych policyjnych funkcji ochrony porządku publicznego. Organizacja i uzbrojenie policji ludowej odpowiadają dyrektywie Rady Kontroli Niemiec Nr 16 z dnia 6 listopada 1945 r. Jak wiadomo, zgodnie z wyżej przytoczoną dyrektywą, Rada Kontroli uznała za konieczne, by policja niemiecka wzięła „czynny udział w ochronie prawa i utrzymaniu porządku", przy czym, w myśl wymagań wspomnianej dyrektywy, **do szeregów policji ludowej nie zostały dopuszczone osoby o profaszystowskich poglądach. Policja ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej strzeże i broni porządku demokratycznego i praw, ustanowionych zgodnie z uchwałami Konferencji Poczdamskiej.**

Równocześnie Rząd Radziecki zwraca uwagę Rządu Stanów Zjednoczonych na istnienie w zachodnich strefach Niemiec „policyjnych" formacji, będących w istocie rzeczy oddziałami wojskowymi. Uzbrojenie tych formacji, ich struktura organizacyjna, szkolenie kadr oficerskich w specjalnych szkołach jak również fakt, że formacje te regularnie przechodzą przeszkolenie wojskowe i biorą udział wspólnie z wojskami mocarstw zachodnich w manewrach wojennych — nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że wspomniane formacje wcale nie są przeznaczone do pełnienia zwykłych funkcji policyjnych.

Świadczy o tym również nowojorski komunikat ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, opublikowany 19 września b. r.

W komunikacie tym ogłoszono, że oprócz istniejących już w Zachodnich Niemczech oddziałów policyjnych, zezwolono na utworzenie t. zw. „ruchomych oddziałów policyjnych", które w rzeczywistości są formacjami wojskowymi, a prócz tego przewidziano udział Niemiec Zachodnich w „zjednoczonych siłach zbrojnych". Innymi słowy, otwarcie przewiduje się odrodzenie armii niemieckiej, co jest całkowicie sprzeczne z postanowieniami Konferencji Poczdamskiej o demilitaryzacji Niemiec.

Z powyższego wynika, że nieuzasadnione twierdzenia odnośnie policji ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej były **potrzebne rządowi USA po to, by zamaskować separatystyczną i absolutnie bezprawną akcję rządu USA, podjętą wraz z rządami W. Brytanii i Francji w kierunku utworzenia armii niemieckiej, zarówno w formie „ruchomych oddziałów policyjnych", jak i w formie udziału Niemiec Zachodnich w t. zw. „zjednoczonych siłach zbrojnych".**

Rząd Radziecki oświadcza, że nie pogodzi się z podobnymi poczynaniami rządów USA, W. Brytanii i Francji, zmierzającymi do odrodzenia w Niemczech Zachodnich regularnej armii niemieckiej.

* * *

Analogiczne noty Rząd Radziecki skierował również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Przed wyborami na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) — Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej przygotowują się uroczyście do wyborów do rad narodowych, które odbędą się w całym kraju w niedziele, 22 października br.

Nakaz narodu radzieckiego

II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju zakończyła obrady. Świat raz jeszcze miał możność przekonać się jak wielkie jest u ludzi radzieckich umiłowanie pokoju, jak potężna jest w nich wola obrony pokoju.

„Wypowiadamy się za pokojem i bronimy pokoju" — stwierdza, **przytaczając słowa Józefa Stalina uchwalony przez Konferencję nakaz dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.**

115,5 miliona ludzi radzieckich poleciło delegatom swym na Kongres w pierwszych dwóch punktach nakazu: **„Oświadczyć, że cały naród radziecki gotów jest zdecydowanie i stanowczo, ramię przy ramieniu z wszystkimi obrońcami pokoju na całym świecie, walczyć o zażegnanie niebezpieczeństwa wojny, o zapewnienie trwałego i ugruntowanego pokoju".**

Od pierwszych chwil istnienia państwa radzieckiego ludzie radzieccy czynami dawali wyraz niezłomnej woli utrwalenia pokoju. Walka o bezpieczeństwo zbiorowe, walka o rozbrojenie, walka przeciwko siłom faszyzmu, a w latach powojennych konsekwentna walka o poszanowanie i realizację umów międzynarodowych, o zlikwidowanie sił, stanowiących groźbę dla pokoju, pogłębienie współpracy między narodami — oto etapy walki, jaką naród radziecki toczy w imię szczęśliwego jutra ludzkości. Taki jest bilans, z jakim delegaci radzieccy pojadą na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

„Potwierdzić, że naród radziecki jest nieugięty w swym żądaniu zakazu broni atomowej jako oręża agresji i masowej zagłady ludzi oraz uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy broni tej użyje".

115,5 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim, pełnym poparciem dla deklaracji złożonej na forum ONZ przez delegata radzieckiego w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, ludzie radzieccy dali dowód swej niezłomnej woli okiełznania tych, którzy wygrażają ludzkości bombą atomową, którzy w swych planach idą dalej niż najwięksi zbrodniarze hitlerowscy.

W punkcie trzecim nakazu „naród radziecki poleca swoim delegatom wysunąć żądanie redukcji wszystkich rodzajów broni, a w punkcie czwartym — **potępić zbrojną agresję** i ingerencję z zewnątrz w wewnętrzne sprawy narodów, wyraża pełen gniewu **protest przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej w Korei".**

Naród radziecki zawsze stał na stanowisku decydowania przez narody o własnych sprawach, zawsze potępiał każdą agresję, każdą interwencję w wewnętrzne sprawy narodów. Hasło „Ręce precz od Korei" szerokim echem odbiło się w całym kraju Socjalizmu. **Głosem swych delegatów, tow. Malika i tow. Wyszyńskiego, miliony ludzi radzieckich napiętnowały zbójecką agresję imperialistów amerykańskich w Korei, barbarzyńskie bombardowania, w niczym nie ustępujące hitlerowskim nalotom śmierci.**

W punkcie piątym nakazu naród radziecki polecił swym delegatom wysunięcie **żądania zakazu propagandy na rzecz nowej wojny i sporządzenia listy podżegaczy wojennych.** Naród radziecki domaga się, by **umilkł głos ludobójców z powołania, którzy uważając metody hitlerowskie za przestarzałe, domagają się nowej wojny — wojny udoskonalonej użyciem dżumonośnych pcheł, bomb atomowych i gazów.**

Delegaci radzieccy na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju **wystąpią silni potęgą jednomyślnego poparcia, jakiego udziela im cały naród radziecki, silni poparciem setek milionów ludzi na całym świecie, którzy w Związku Radzieckim i jego Wodzu, Józefie Stalinie, widzą najpewniejszego obrońcę swych interesów — OBROŃCĘ POKOJU.**

Depesza Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b)

z okazji 20-lecia powstania Chakasskiego Obwodu Autonomicznego

MOSKWA (PAP) — W związku z 20-leciem Chakasskiego Obwodu Autonomicznego, Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) skierowały do Rady Deputowanych ludu pracującego Chakasskiego Obwodu Autonomicznego i Chakasskiego Komitetu Obwodowego WKP(b) depeszę powitalną.

W depeszy tej Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) podkreślają, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła masy pracujące Chakassji spod ucisku feudalno-kapitalistycznego i stworzyła wszelkie niezbędne warunki dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju tego kraju.

W ciągu ubiegłych 20 lat masy pracujące Chakassji pod kierownictwem partii Lenina-Stalina, korzystając z braterskiej pomocy narodu rosyjskiego osiągnęły poważne sukcesy w rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR liczna grupa przodujących ludzi Obwodu — robotników, kołchoźników, działaczy nauki i kultury odznaczona została orderami i medalami.

* * *

20 lat temu utworzony został w ZSRR Chakasski Obwód Autonomiczny — jeden z obwodów RFSRR na Syberii.

Chakasski Obwód Autonomiczny znajduje się w odległości ponad 4 tysięcy km od Moskwy. Do Rewolucji Październikowej był to jeden z najbardziej zacofanych obwodów Rosji carskiej.

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała ogromne przeobrażenia w życiu narodu chakasskiego. W Obwodzie znajduje się obecnie ok. 400 szkół. Chakassowie nie mieli przed Rewolucją swojego piśmiennictwa. W roku 1927 zaczął się tutaj ukazywać dziennik w języku chakasskim.

Robotnicy polscy meldują towarzyszom radzieckim

o osiągniętych sukcesach produkcyjnych na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej robotnicy polscy przesyłają listy do robotników radzieckich, opisując w nich entuzjazm z jakim polski świat pracy przygotowuje się do obchodu radosnego święta i wyrażając wdzięczność za braterską pomoc. Listy zawierają meldunki o osiągniętych sukcesach produkcyjnych.

Drogowskazem dla nas są słowa **LENINA: „O ostatecznym zwycięstwie nad gnijącym kapitalizmem decyduje wyższa forma i wydajność pracy w socjalizmie"** — piszą włókniarki i włókniarze **Bogatyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego** do załogi Bawełnianego Kombinatu im. Lenina w Głuchowie.

W dalszym ciągu listu czytamy m. in.:

Realizując te wskazania Wielkiego Lenina podnieśliśmy w tym roku wydajność pracy o 12 proc.

Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyjęliśmy nowe zobowiązania produkcyjne. Postanowiliśmy do końca roku wyprodukować ponad plan tkaniny — wartości 15.806.700 zł.

Pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wzorując się na Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Waszych osiągnięciach, przyspieszymy budowę socjalizmu w Polsce i pracą swoją wywalczymy trwały i sprawiedliwy pokój na świecie.

* * *

Załoga zespołu PGR **Udanin**, pow. Środa Śląska, pisze w liście do robotników **sowchozu Karawajewo** obwodu kostromskiego m. in.:

Dzięki wspaniałym zwycięstwom bohaterskiej Armii Radzieckiej, pod wodzą Wielkiego Stalina, naród polski odzyskał wolność. Do Polski wróciły Ziemie Zachodnie, które zagospodarowaliśmy przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Dzięki Waszej bratniej pomocy w dostarczeniu nam maszyn i narzędzi zwycięsko wykonaliśmy Plan 3-letni oraz przedterminowo realizujemy 1 rok Planu 6-letniego, który stworzy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

Po wyliczeniu przez załogę szeregu zobowiązań, podjętych na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji — w zakończeniu listu czytamy:

Pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Towarzysza Bieruta dołożymy i my cegiełkę do wielkiego dzieła budowy pokoju na świecie.

* * *

Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Marcelego Nowotki w Wilczkowie pow. Środa na Dolnym Śląsku, której przewodniczący w ub. roku podczas swego pobytu w Związku Radzieckim zapoznał się z osiągnięciami kołchozu im. Chruszczowa w rejonie Odessy — wystosowali do tego kołchozu list, w którym czytamy m. in.:

Przesyłamy Wam najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia, jako tym, którzy pierwsi zbudowali socjalizm, którzy pokazali nam, jak wyzwolić się od ucisku klasowego i jak przebudować gospodarkę indywidualną na gospodarkę zespołową.

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy czerpać z doświadczeń tych, którzy zbudowali wieś socjalistyczną. Doświadczenia te pomagają nam szybciej kroczyć drogą dobrobytu i budować lepszą przyszłość naszego kraju.

Następują zobowiązania członków spółdzielni, podjęte dla uczczenia Wielkiej Rocznicy Październikowej.

Przedterminowa realizacja naszych zadań — to nasz wkład do ugruntowania pokoju światowego, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wódz całej postępowej ludzkości Wielki Stalin — czytamy w zakończeniu listu.

Repatrianci z Francji

dziękują Prezydentowi RP za troskliwą opiekę

WARSZAWA (PAP) — Stuosobowa grupa repatriantów polskich powracających z Francji przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta pismo, w którym dziękując za troskliwą opiekę, jakiej doznała po przybyciu do kraju pisze m. in.:

„Jako obywatele Wolnej Rzeczypospolitej Polskiej obiecujemy Obywatelowi Prezydentowi oddać wszystkie swoje siły i zdolności dla dobra i rozbudowy naszej ojczyzny".

List podpisali członkowie powracającej grupy.

5-lecie „Chłopskiej Drogi"

Pięć lat temu — w trudnych pionierskich warunkach, zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi" wydał pierwszy numer pisma Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, pisma przeznaczonego dla pracującego chłopstwa. Pięć lat temu nad numerem nowej gazety pochylał się chłop polski orzący po raz pierwszy swoją a nie obszarnicza ziemię, chłop który w sojuszu robotniczo-chłopskim realizował w terenie reformę rolną.

Czy „Chłopska Droga" dała pracującej wsi to czego od niej oczekiwała? Niewątpliwie tak! Mówiła jej o tym, że sojusz robotniczo-chłopski krzepnie w walce ze wspólnym wrogiem klasowym: kapitalistą, obszarnikiem i bogaczem wiejskim, że **wieś polska wchodzi na nową drogę, że zniknie z niej wyzysk i niesprawiedliwość, że czeka ją lepsza przyszłość, dobrobyt i szczęście.**

„Chłopska Droga" szła na wieś w coraz większej ilości egzemplarzy, rosła ilość jej czytelników, zaczęły masowo napływać listy. Najpierw byli to nieliczni korespondenci anonimowi — pisali o swych bolączkach i troskach. Gdy przekonali się, że to naprawdę ich gazeta, że pomaga im w każdej trudnej sytuacji, że wspiera ich w walce, służy nie tylko radą, ale przychodzi gdy potrzeba z bezpośrednią pomocą, podpisywali już swe listy pełnym nazwiskiem i chlubili się faktem, że są korespondentami. Dzięki tym korespondencjom „Chłopska Droga" coraz lepiej spełniała swe zadania, coraz mocniej wiązała się z życiem wsi, stawała się nie tylko propagandzistą i agitatorem, ale organizatorem mas chłopskich pod przewodnictwem klasy robotniczej do walki z wrogiem klasowym, do walki o lepsze jutro wsi.

„Chłopska Droga" w ciągu pięciu minionych lat może się poszczycić wielkimi sukcesami. Stała się ona nosicielem prawdy naszej Partii wśród pracujących chłopów, wpajała im socjalistyczne idee przebudowy wsi. **Stała się prawdziwym orężem Partii, orężem zwalczającym pozostałości po dawnym ustroju wyzysku i niesprawiedliwości; pomaga demaskować i bić bogacza wiejskiego.**

„Chłopska Droga" pomaga chłopu w socjalistycznej przebudowie wsi, zapoznaje chłopa z doświadczeniami przodującej wsi radzieckiej, uczy jak pracować lepiej i wydajniej, wskazuje jak mają pracować organizacje partyjne w powiecie, gminie, gromadzie.

Wieś polska u boku klasy robotniczej walczy dziś o pokój, walczy przeciwko wojnie, zwiększając swe osiągnięcia produkcyjne w wypełnianiu Planu 6-letniego.

„Chłopska Droga" spełnia szczytne i chlubne zadania, umacnia sojusz robotniczo - chłopski, którego hasła wypisała na swym sztandarze, pomaga masom pracującego chłopstwa przyswoić sobie i realizować linię polityczną naszej Partii i Rządu.

Niegasnąca miłość do ZSRR podtrzyma lud Jugosławii

w jego ciężkiej walce o obalenie titowskiej dyktatury

Uroczystość w Warszawie w VI rocznicę wyzwolenia Belgradu przez bohaterską Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP) — Staraniem anty-titowskich jugosłowiańskich emigrantów politycznych, przebywających w Polsce, odbył się dnia 20 bm. w Warszawie, w siedzibie Komitetu Słowiańskiego, uroczysty wieczór, poświęcony VI rocznicy wyzwolenia Belgradu przez bohaterską Armię Radziecką.

Uroczystość, na którą przybyli liczni przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitetu Słowiańskiego, związków zawodowych, Ligi Kobiet i ZMP, zagaił dziennikarz jugosłowiański, Nikoła Sandułowicz:

„W dniu dzisiejszym mija sześć lat od chwili, gdy na falach eteru rozległ się głos z Moskwy, obwieszczający światu rozkaz Generalissimusa Stalina o wyzwoleniu stolicy naszego kraju — Belgradu przez Armię Radziecką i jednostki narodowo-wyzwoleńczej armii jugosłowiańskiej".

Z tej drogi, po której pragnął i pragnie kroczyć nasz naród, zepchnęła go zdradziecka klika Tito. **Wyzwolony przed 6 laty przez Armię Radziecką Belgrad znajduje się obecnie pod potwornym jarzmem terroru faszystowskiego, który przekształca Jugosławię w przybudówkę do planu Marshalla i atlantyckiego bloku agresywnego.**

Przemówienie swoje mówca kończy wśród oklasków słowami: **„Klasa robotnicza Jugosławii i jej awangarda, która przewodzi masom ludowym, zapewnia swych przyjaciół, że wypełni swe święte i zaszczytne zadania, że uczyni wszystko, aby wyprowadzić Jugosławię na drogę pokoju, na drogę demokracji ludowej i socjalizmu".**

Referat okolicznościowy wygłosił red. Jerzy Kowalewski. Opisując ciężką i *pełną poświęcenia* walkę ludu jugosłowiańskiego z najeźdźcą, ludu zdradzanego i sprzedawanego przez nikczemną bandę Tito, mówca podkreśla, że przybycie wyzwoleńczej Armii Radzieckiej do Jugosławii było radosnym wydarzeniem w życiu ludu jugosłowiańskiego, który od dziesiątków lat wiązał swoje nadzieje na wolność i sprawiedliwość z istnieniem Związku Radzieckiego.

A im silniejsze i serdeczniejsze były te uczucia ludu jugosłowiańskiego do Związku Radzieckiego, tym mroczniejsze i bardziej nienawistne stawały się oblicza wrogów ludu jugosłowiańskiego — Tita, Rankovicza, Pijade, Kardela i innych członków tej nikczemnej kliki, która przygotowywała grunt dla kontrrewolucyjnego przewrotu.

„Fałszowanie prawdy o roli ZSRR w walce narodowo-wyzwoleńczej ludów Jugosławii — stwierdza mówca — było jednym z najważniejszych *zadań titowskich* renegatów w służbie interesów imperialistycznych. Przystąpili też do realizacji tego *zadania z zastosowaniem wszystkich* podstępnych i prowokatorskich metod, wypracowanych przez dywersyjne i zdradzieckie organizacje i ugrupowania, od trockistów zaczynając i na wywiadzie hitlerowskim i amerykańskim kończąc".

Red. Kowalewski kończy przemówienie, stwierdzając, iż **przeciwko faszystowskiej dyktaturze Tito staje do walki lud jugosłowiański. Sztandarem jego w tej walce jest nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. Źródłem skąd lud jugosłowiański czerpie i czerpać będzie siły do ciężkiej walki o obalenie dyktatury titowskiej, jest i będzie niegasnąca ani na chwilę miłość do ZSRR.**

Wśród wielkiego entuzjazmu zostaje jednomyślnie uchwalony tekst listu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Zebrani wstając intonują Międzynarodówkę.

Nowe pogwałcenie Karty ONZ!

Amerykańska maszyna do głosowania przyjęła bezprawną „rezolucję siedmiu"

NOWY JORK (PAP). — W dniu 19 października toczyła się w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu dyskusja nad projektem rezolucji „siedmiu" nazywanej przez jej autorów „wspólną akcją na rzecz pokoju".

W skład komisji, mającej czuwać nad utrzymaniem pokoju, weszliby w myśl wniosku autorów rezolucji, delegaci następujących 14 krajów: Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego, Chin, Kolumbii, Czechosłowacji Indii, Iraku, Państwa Izrael, Nowej Zelandii, Szwecji, Pakistanu i Urugwaju.

W skład tzw. „komitetu zarządzeń zbiorowych" weszliby w myśl projektu autorów rezolucji, przedstawiciele następujących 14 krajów: Australii, Belgii, Brazylii, Burmy, Kanady, Egiptu, Francji, Meksyku, Filipin, Turcji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Wenezueli i Jugosławii.

Po przemówieniach szeregu delegatów odbyło się głosowanie w sprawie składu komisji mającej czuwać nad utrzymaniem pokoju. Skład zaproponowany przez autorów rezolucji został zaaprobowany 50 głosami przy 8 delegatach wstrzymujących się od głosu. Nikt nie głosował przeciwko. Delegacje ZSRR, Polski, Ukrainy, Czechosłowacji i Białorusi głosowały za składem proponowanym przez autorów rezolucji.

Po ogłoszeniu wyników, delegat radziecki Malik oświadczył, że **delegacja ZSRR głosowała za składem, proponowanym przez autorów rezolucji z tym, że domniemywa się, iż termin „Chiny" oznacza przedstawiciela rządu Chińskiej Republiki Ludowej, który jest jedyną rzeczywistą i legalną władzą Chin.**

Następnie przeprowadzono głosowanie nad składem tzw. „komitetu zarządzeń zbiorowych". Skład proponowany przez autorów rezolucji został zaaprobowany 50 głosami przy 5 delegatach wstrzymujących się od głosu.

Przedstawiciel ZSRR Malik wyjaśnił, że **delegacja radziecka wstrzymała się od głosu, ponieważ jest przeciwna utworzeniu „komitetu zarządzeń zbiorowych" z przyczyn wyłuszczonych przez przewodniczącego delegacji ministra Wyszyńskiego na poprzednim posiedzeniu.**

Komisja Polityczna przystąpiła do głosowania nad całością projektu rezolucji „siedmiu".

Projekt został uchwalony 50 głosami. **Przeciwko projektowi głosowały delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji.**

Delegacje Argentyny i Syrii wstrzymały się od głosu. Delegaci Islandii i Yemenu byli nieobecni na posiedzeniu.

Delegat Indii oświadczył, że dwa punkty uchwalonej rezolucji są dla Indii nie do przyjęcia. W szczególności nie do przyjęcia jest najważniejszy punkt rezolucji, przewidujący utworzenie przez państwa należące do ONZ specjalnych oddziałów wojskowych, które mogłyby być użyte na rozkaz (albo jak mówi rezolucja na „zalecenia") Zgromadzenia Ogólnego. Jest rzeczą co najmniej wątpliwą — powiedział delegat Indii — czy ten punkt rezolucji pozostaje w zgodzie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Ten punkt rezolucji zmierza nie tyle do zabezpieczenia pokoju i zapewnienia współpracy narodów, ile do utworzenia sił zbrojnych ONZ i dlatego delegacja Indii wstrzymała się od głosu.

Naród niemiecki potępia politykę wojenną Adenauera

BERLIN (PAP) — Przewodniczący Kościoła ewangelickiego Hessji pastor Niemoeller, otrzymuje codziennie setki listów, zawierających podziękowanie za stanowisko, jakie zajął on w związku z polityką remilitaryzacji rządu w Bonn.

95 proc. narodu niemieckiego — głosi jeden z listów — poznało, co oznaczają dla Niemiec i świata dwukrotne zbrojenia i dwukrotnie w ten sposób wywołana wojna. Nie chcemy być obecnie znowu wodzeni za nos przez znikomą mniejszość.

Inny list stwierdza: „Odmawiamy prawa reprezentowania interesów narodowych rządowi, który wbrew olbrzymiej większości Niemców stara się wpędzić nasz kraj w odmęty zniszczenia".

* * *

BERLIN (PAP) — W związku z zaniepokojeniem, jakie wywołała wśród ludności niemieckiej zapowiedź remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, dziennik „Stuttgarter Zeitung" stwierdza, że ludność zachodnio-niemiecka potępia katastrofalną politykę remilitaryzacji Niemiec, politykę realizowaną przez rząd Adenauera na rozkaz jego amerykańskich mocodawców. Dziennik wyraża pogląd, że rząd nie cieszący się poparciem narodu, nie powinien pozostać u władzy i w związku z powyższym domaga się **natychmiastowej dymisji Adenauera.**

* * *

BERLIN (PAP) — Polityka remilitaryzacji Niemiec Zachodnich odbija się coraz bardziej na gospodarce Trizonii, a w szczególności spada ona ciężarem nie do zniesienia na barki ludności pracującej.

Wczoraj prasa niemiecka doniosła, że marionetkowy rząd w Bonn otrzymał od anglo-amerykańskich władz okupacyjnych polecenie wypompowania z ludności Trizonii drogą podwyższenia podatków, dalszego miliarda marek na uruchomienie przemysłu zbrojeniowego.

* * *

BERLIN (PAP) — Jak donoszą dzienniki niemieckie, jeden z członków faszystowsko - militarnej organizacji „Bruderschaft" podał do wiadomości, popierając swe wywody autentycznymi dokumentami, że już w marcu br. wezwano sztab Guderiana, składający się z 30 byłych oficerów hitlerowskich, do Waszyngtonu. Sztab Guderiana otrzymał polecenie przygotowania „planu reorganizacji niemieckich sił zbrojnych".

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową"

BUKARESZT (PAP) — Ukazał się tutaj kolejny, 42 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny poświęcony jest bohaterskiej walce narodu koreańskiego o wolność i niepodległość.

W bieżącym numerze znajdujemy artykuł członka Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — **poety A. Surkowa** poświęcony II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju oraz nakaz dany delegatom radzieckim na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

„O pokój, wolność i dobrobyt ludu" — pod tym tytułem czasopismo publikuje wyjątki z przemówienia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — **Palmiro Togliatti,** wygłoszonego na plenum KC Partii, które odbyło się w dniach 10 — 12 października br.

Wiele miejsca poświęca czasopismo materiałom demaskującym faszystowską klikę Tito — gorliwego agenta imperialistów amerykańsko-angielskich, dusiciela narodu jugosłowiańskiego. Członek KC Komunistycznej Partii Austrii — Henryk Fritz w artykule pod tytułem „Agenci kliki Tito — wrogowie klasy robotniczej Austrii" stwierdza, **że Jugosławia titowska jest jednym z najbardziej niebezpiecznych ognisk prowokacji wojennych w Europie.**

W komentarzu politycznym Jan Marek maluje wstrząsający obraz nędzy mas ludowych w Jugosławii, do której doprowadziła je klika Tito - Rankowicza.

W numerze znajdujemy ponadto artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — **Harry Pollitta** pt. „Konferencja partii labourzystowskiej w Margate" oraz **list z Polski pt. „Warszawa rośnie".**

57.408 cegieł w 6 godz. 53 min.

ułożyła trójka murarska ze Szczecina

WARSZAWA (PAP). — Pracujący przy budowie szybkościowca zespół murarski PBP Nr 5 w Szczecinie w osobach: Stanisława Twardowskiego, Leona Kwiatkowskiego i Stefana Jadczaka, realizując zobowiązania październikowe pobił w dniu 18 bm. dotychczasowy rekord Polski, ustalony przez murarzy kieleckich, kładąc w ciągu 6 godzin 53 minut — 57.408 cegieł, co stanowi 1.721 proc. normy.

Praca nie trwała 8 godzin, gdyż uniemożliwił ją deszcz. Rekord ten został pobity dzięki zobowiązaniu dzielnego zespołu, który wraz z 6-osobową grupą transportu wewnętrznego i 15-osobową grupą transportu zewnętrznego - zaprawy zobowiązał się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, pobić dotychczasowy rekord Polski, wynoszący 44.800 cegieł.

O zadaniach Partii w dziedzinie ideologicznego szkolenia

Z dyskusji na Plenum KW PZPR w Łodzi

Stanisław Olczak
I sekr. KP PZPR w Kutnie

Walka klasowa przebiega również na odcinku szkolenia partyjnego

Dotychczasowa praktyka oraz doświadczenie uczą nas, że tam, gdzie członkowie Partii uzbrojeni są w oręż ideologiczny, tam szybciej następuje przeobrażenie wsi. Wróg klasowy, lękając się najskuteczniejszego bojowego oręża teorii marksistowskiej — usiłuje nie dopuścić do wzrostu uświadomienia naszych członków. Wróg stara się przenikać nawet do szeregów uczestników kursu, aby prowadzić tam swą krecią robotę.

I tak np. na kursie partyjnym w majątku Błonie, wróg rozpuścił pogłoski, jakoby słuchacze po ukończeniu nauki mieli zostać wysłani poza województwo łódzkie. Podobnie było w Wojsławicach. Gdzie indziej wróg zastosował taktykę upijania uczestników kursu. W innym wypadku wykorzystywano najdrobniejsze nawet opóźnienie wykładowcy, aby czynić próby wywołania niezadowolenia wśród słuchaczy i skłaniać ich do porzucenia nauki.

Cel wroga jest jasny: usiłuje on utrudnić masom partyjnym zdobywanie najpotężniejszej broni, jaką stanowi nauka marksizmu-leninizmu.

Komitet nasz, doceniając znaczenie walki klasowej na odcinku szkolenia partyjnego i po przeanalizowaniu przejawów tej walki, postanowił wprowadzić ścisłą ewidencję słuchaczy i wykładowców, stałą kontrolę zajęć oraz natychmiastową sprawozdawczość o przebiegu, frekwencji i treści nauczania na wykładach. Przyczyni się to w znacznym stopniu do zlikwidowania szkodliwych usiłowań wroga klasowego, a zarazem zapewni lepsze wyniki szkolenia partyjnego.

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI W SZKOLENIU wojewódzkiej organizacji partyjnej

(Z referatu tow. **Antoniego Kubickiego** sekretarza KW PZPR w Łodzi)

Organizacje partyjne województwa łódzkiego mają za sobą poważne osiągnięcia w rozbudowie sieci szkoleniowej. W ubiegłym roku powstało 500 kursów, obejmujących łącznie 13 000 słuchaczy. Realnym wynikiem zeszłorocznego szkolenia partyjnego jest skierowanie 1.252 słuchaczy do kadry agitatorów, zakwalifikowanie 451 spośród nich na prelegentów i 329 — jako kandydatów na wykładowców.

Jednakże nakreślony plan szkolenia partyjnego nie został wykonany, gdyż poważna część słuchaczy nie przystąpiła do zajęć repetycyjnych, niektórych zaś kursów nie zakończono.

Przyczynę tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w 3 zasadniczych, podstawowych brakach pracy naszych organizacji partyjnych na odcinku szkolenia ideologicznego:

po pierwsze — w niedostatecznym kierowaniu szkoleniem przez instancje partyjne;

po drugie — w niedość starannym przygotowaniu kadry wykładowców;

po trzecie — w niewłaściwym planowaniu sieci szkolenia i braku kontroli.

Jerzy Kałuszko
I sekr. KM w Tomaszowie Maz.

Objąć szkoleniem większą ilość agitatorów



Jakkolwiek szkoleniem ideologicznym objęto 959 członków naszej organizacji partyjnej (w tym 410 kobiet), niemniej nie uchroniliśmy się od popełnienia poważnych błędów na tym odcinku.

Jeszcze w ubiegłym roku do sprawy szkolenia nie podchodziliśmy jak należy. Kandydatów na kursy typowaliśmy mechanicznie, zza biurka, często tak, aby wypełnić kontyngent, wyznaczony przez Komitet Wojewódzki. Praca taka przyniosła, oczywiście, jak najgorsze rezultaty. Nie było dostatecznej frekwencji na kursach, bardzo często kursy te po prostu się rozpadały.

Obecnie, nauczeni doświadczeniem, do sprawy tej podchodzimy zupełnie inaczej. Każda kandydatura omawiana jest na posiedzeniach egzekutywy organizacji partyjnej, dobór kadydatów jest poprzedzany staranną analizą każdego kandydata.

Dzięki temu mamy pewność, że frekwencja jest dobra i kursy takie przyniosą dobre rezultaty.

Jest jednak drugi błąd w naszej pracy. Oto zbyt mała ilość agitatorów objęliśmy szkoleniem partyjnym. Na wszystkich kursach szkoli się ich tylko 85. A tymczasem w terenie towarzysze agitatorzy sami dopominają się o wysłanie ich na kurs. Mówią, że czasami w dyskusjach przeprowadzanych z ludźmi brak im pomocnych, przekonywających argumentów, a przecież argumenty takie istnieją i trzeba się tylko z nimi zapoznać.

W celu uniknięcia powyższych błędów egzekutywa Komitetu postanowiła ściśle stosować się do uchwały Biura Politycznego KC o szkoleniu i wytyczne tej uchwały jak najszybciej wprowadzać w życie.

Zygmunt Berka
Zarząd Wojewódzki ZMP

Musimy usprawnić pracę na odcinku szkolenia członków ZMP

Praca kół szkoleniowych w ZMP w ub. roku pozostawiała wiele do życzenia. Do lutego br. panował na tym odcinku poważny chaos. Nie nawiązano współpracy z kierownictwem kursów, ani też nie prowadzono kontroli pracy zespołów. Z tego powodu nie zakończono np. ani jednego kursu w Rawie Maz. Podobnie było i w niektórych innych powiatach. Nie prowadząc kontroli zajęć nie zauważyliśmy, że ubywa nam coraz więcej młodzieży robotniczej. Okazało się, że przyczyny tego były poważne. Tematyka była niewłaściwa dla nieprzygotowanych, gdzieniegdzie brakowało materiałów szkoleniowych lub też wykładowców.

Prowadziliśmy szkolenie w oderwaniu od Partii, od istotnych zagadnień życia partyjnego. Uchwała Rady Naczelnej ZMP ujawniła te niedociągnięcia. Wskazała, że musimy zwrócić więcej uwagi na szkolenie młodzieży robotniczej i chłopskiej. Mimo to już po uchwale nie uchroniliśmy się od dalszego popełniania błędów. Zarząd Wojewódzki ZMP poszedł na odcinku szkolenia po linii najmniejszego oporu. W Rawie Maz. na ogólną ilość 19 spółdzielni produkcyjnych zorganizowano zaledwie 5 zespołów szkoleniowych. W Radomsku zaplanowano zbyt małą ilość kursów w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Rzecz jasna, że możliwości nasze są o wiele większe i **od usprawnienia pracy kierownictwa ZMP, od stałej naszej czujności zależy dokonanie poprawy na tym odcinku. Wskazane jest jednak, aby egzekutywy powiatowe przy omawianiu zagadnienia szkolenia ZMP wnikliwiej analizowały teren i możliwości szkolenia wśród młodzieży.**

Janusz Król
Instruktor propagandy KW.

Trzeba właściwie wykorzystywać pracę instruktorów propagandy w komitetach powiatowych

Przyczyn niedostatecznego szkolenia partyjnego w ub. roku dopatruję się między innymi w **niedocenianiu przez niektóre Komitety Powiatowe roli i zadań Wydziału Propagandy, a zwłaszcza — instruktorów propagandy.** W Komitecie Powiatowym w Radomsku etat instruktora propagandy obsadzony jest od września ub. roku. A tymczasem instruktor ten pełni funkcje rachmistrza. — W innym wypadku KP wykorzystuje instruktora propagandy dla pracy w Wydziale Rolnym.

Nic więc dziwnego, że na skutek braku stałej kontroli kursów, zajęcia nie są odpowiednio przygotowane i frekwencja nie dopisuje. Wykładowcy prowadzą zajęcia systemem szkoleniowym, czytają na głos „Notatnik Referenta", nie interpretując ani komentując poruszanych zagadnień.

Brak pomocy i opieki ze strony instruktorów oraz niektórych komitetów powiatowych sprawia, że do szeregów wykładowców przedostają się ludzie słabo upartyjnieni. Np. tow. Kaczmarek, wykładowca w Zgierzu, twierdzi, że wykładowca winien być zwolniony z wszelkich zebrań partyjnych, związkowych i narad fabrycznych. Tow. Teodorczyk oświadcza, że nie może na zajęciach wiązać praktyki z teorią, gdyż „wypacza to sens wykładu".

Nie pojmując zasadniczych założeń marksizmu - leninizmu, wykładowcy niektórzy zniekształcają naukę marksistowską, wychowując nasze kadry w zupełnym oderwaniu od aktualnych zadań gospodarczych i politycznych. I dlatego uważam, że **komitety powiatowe winny właściwie wykorzystywać instruktorów propagandy oraz zmienić swój dotychczasowy stosunek do odpowiedzialnej pracy Wydziałów Propagandy. Chodzi o to, że zagadnieniem szkolenia partyjnego winny interesować się wszystkie wydziały z sekretarzami na czele. Skoordynowana w ten sposób praca na odcinku masowego szkolenia przyniesie niewątpliwie pozytywne rezultaty.**

Henryk Kubicki
I sekretarz KP w Pabianicach

Staranne przygotowanie wykładowców — właściwa organizacja i stała kontrola kursów — gwarancją dobrych wyników szkolenia partyjnego

Jak rozwiązaliśmy u siebie problem szkolenia partyjnego? W maju br. na specjalnym posiedzeniu egzekutywy omawialiśmy wyniki ubiegłego roku. Okazało się, że z 11 proc. członków Partii, objętych szkoleniem, kurs ukończyło zaledwie $1/3$. Przyczyną tego była m.in. niedostateczna ilość wykładowców. Podjęliśmy więc uchwałę, aby w okresie letnim przeszkolić 40 wykładowców i objąć szkoleniem 40 proc. członków Partii. Uchwałę tę zrealizowaliśmy. Przeszkolono 51 wykładowców. Każdy z nich został zatwierdzony przez egzekutywę KP.

W okresie letnim przygotowaliśmy również sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych do starannego organizowania szkolenia partyjnego. Rezultaty są na ogół dobre. Jednakże notujemy też i błędy. Niektórzy sekretarze podeszli do tego zagadnienia w sposób mechaniczny. Tow.tow. Rajski i Kraj przynieśli listy wszystkich towarzyszy niezależnie od tego, czy ukończyli oni już Szkołę Wojewódzką czy ZMP. Sprawę częściowo załatwiliśmy. Zaplanowaliśmy 957 słuchaczy do szkolenia partyjnego. Prawie z każdym towarzyszem przeprowadziliśmy indywidualne rozmowy.

Rozpatrzyliśmy również szczegółowo układ sieci kursów. Okazało się, że w niektórych miejscach należało zmniejszyć ilość kursów z powodu nieodpowiednich warunków nauczania. Tak było w ZPB, gdzie liczbę ich z 25 zredukowaliśmy do 17.

Znacznie pomogła nam w pracy kontrola Wydziału Propagandy KW. Uważam jednak, że instruktorzy KW, kontrolując przebieg szkolenia, powinni wpisywać do księgi kontrolnej swe uwagi o pracy wykładowców, o frekwencji, o przebiegu nauczania. Będzie to dla nas poważnym materiałem do analizy prac kursów. Pragnę podkreślić, że większość wykładowców właściwie prowadzi zajęcia. Są one interesujące ze względu np. na częste stosowanie form pogadanki. Przeciętna frekwencja wynosi 84 do 100 proc. W szkoleniu bierze udział 181 kobiet, stan ten jest jednak zbyt niski i KP usprawni swą działalność na tym odcinku.

Doceniając w pełni doniosłe znaczenie szkolenia partyjnego postanowiliśmy przynajmniej raz w miesiącu stawiać to zagadnienie na egzekutywie oraz kontrolować wykonanie jej uchwał. Da nam to gwarancję, że uchwała Biura Politycznego KC PZPR będzie właściwie wykonana na naszym terenie.

Jan Balcerski
I sekretarz KM w Piotrkowie

Więcej robotników w szeregach wykładowców

Uruchomienie kursów nie świadczy jeszcze o tym, że zostaną one również pomyślnie ukończone.

Nasz Komitet Powiatowy nie kierował w ub. roku pracami komisji szkoleniowej, ani wykładowców i dlatego wyniki nasze nie są należyte. Kiedy następnie rozpatrywaliśmy pracę kursów, zrozumieliśmy, że przyczyną słabej frekwencji był niewłaściwy dobór wykładowców. Mieliśmy za dużo wykładowców z urzędów i biur, a za mało robotników z produkcji. Ten fakt zaciążył na treści szkolenia. Zajęcia były monotonne, ogólnikowe i nie związane z praktyką codziennego życia. Jest to dla nas nauką, aby **wychowywać staranniej wykładowców, aby ich dobierać spośród robotników, którzy by podczas zajęć nawiązywali do konkretnego terenu, do fabryki, do produkcji. Częściowo wyrosła już u nas nowa kadra wykładowców-robotników.**

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na odcinek szkolenia zawodowego, gdzie kształcą się nowe kadry fachowców. Również i tam nie wolno stracić z pola widzenia tak doniosłego problemu szkolenia ideologicznego. **Uchwała Biura Politycznego KC PZPR otwiera przed nami drogę do ulepszania naszej pracy. Realizując uchwałę, osiągniemy w bież. roku szkoleniowym lepsze wyniki od dotychczasowych.**



Fragment sali obrad na Plenum KW PZPR w Łodzi.

Bronisław Kuras
Kier. Wydziału Rolnego KW

O podniesienie poziomu ideologicznego wiejskiego aktywu partyjnego

Obejmując szkoleniem partyjnym coraz większą ilość członków naszej Partii, musimy pamiętać o towarzyszach ze spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, PGR-ów i całym wiejskim aktywie. Przy wzmagającej się walce klasowej na wsi — szkolenie to jest konieczne i niezbędne. Często bowiem zdarza się, że nasi towarzysze ze wsi nieuzbrojeni w oręż ideologiczny, nie potrafią nieraz z tego powodu walczyć skutecznie z kułactwem.

Zupełnie inaczej jest w tych gromadach czy gminach, gdzie towarzysze są ideologicznie i politycznie silni. W takich wsiach każda akcja jest przeprowadzana dobrze i we właściwym terminie. Przy skupie zboża np. towarzysze ci potrafili skutecznie demaskować kułaków, którzy nie dostawili zboża do spółdzielni. Potrafili przy pomocy odpowiednich argumentów udowodnić mniej świadomej, a przez to i mniej odpornej na oddziaływanie bogaczy wiejskich części chłopstwa, że właśnie kułak jest wrogiem klasowym, że jest on przysięgłym wrogiem naszej ludowej ojczyzny. Dlatego też nie tylko Komitety Powiatowe czy Miejskie PZPR, ale również i Komitet Wojewódzki winien bardziej niż dotychczas interesować się szkoleniem aktywu, który idzie w teren — na wieś.

Należy stale kontrolować poziom szkolenia partyjnego. Właściwie prowadzona praca zapewni dobre wyniki na tym ważnym odcinku. Podniesie poziom ideologiczny towarzyszy ze wsi, pozwoli na szybsze izolowanie kułaka i skuteczniejszą z nim walkę.

Jan Pągowski
I sekr. Kom. Zakł. „Boruta" w Zgierzu

Niewyzyskane możliwości zwiększenia kadr wykładowców

Egzekutywy i wydziały propagandy nie analizowały dotychczas sprawy kadr, które po ukończeniu kursów nie zostały wykorzystane.

I oto, gdybyśmy przypatrzyli się bliżej absolwentom tych kursów, okazało by się, że wykładowców jest dość ale, niestety, nie są oni umiejętnie wykorzystani. Stawiamy zwykle na tych towarzyszy, którzy ukończyli kurs II stopnia i są już wykładowcami, nie bierzemy zaś pod uwagę, że znaczna część absolwentów II stopnia nie ma ustalonego przydziału z powodu niezakwalifikowania ich do kadr wykładowców. Czy nie było by więc słuszne przydzielić takich towarzyszy, jako asystentów na kursy, ażeby nabierali praktyki w prowadzeniu zajęć? W ten sposób moglibyśmy po pewnym czasie wychowywać szerszy aktyw dobrych wykładowców i nie było by wypadku, że w razie nieprzybycia prelegenta zajęcia zostają odwołane.

W naszych zakładach uruchomiliśmy 5 kursów I stopnia, 2 kursy II stopnia i 1 szkołę wieczorową. Analiza przebiegu szkolenia partyjnego wykazuje, że tam, gdzie wykładowca prowadzi zajęcia w sposób interesujący, tam frekwencja jest dobra, tam słuchacze chętnie uczęszczają na szkolenie. I dlatego pragniemy w naszych zakładach wprowadzić lublowanie wykładowców, aby szkolenie partyjne postawić na jeszcze lepszym poziomie.

Cała Partia musi żyć zagadnieniami szkolenia partyjnego

W podsumowaniu dyskusji tow. **Józef Kowalczyk, kierownik Wydziału Oświaty KC, członek Komitetu Centralnego PZPR** — podkreślił, iż bez stałego szkolenia partyjnego nie będzie można zrealizować tych wszystkich zadań, które zostały postawione przed organizacjami partyjnymi.

Szkolenie partyjne jest potężnym orężem w rozgrywającej się walce klasowej. Wróg zdaje sobie z tego sprawę, usiłując wytrącić tę broń z rąk Partii. Odbywa się to nie w formie bezpośredniej, ale w formie pośredniego nacisku na wskroś obcej ideologii. Trzeba towarzyszy uzbroić do przezwyciężenia tego obcego, wrogiego wpływu i nacisku drobnomieszczańskich poglądów. Cel ten da się osiągnąć jedynie przez szkolenie członków Partii.

Dzisiejsza dyskusja obnażyła braki i błędy popełniane w organizowaniu szkolenia partyjnego. Potwierdzają one słuszność analizy Biura Politycznego KC PZPR o szkoleniu kadr partyjnych.

Podkreślono w dyskusji, że podstawowym brakiem w dotychczasowym szkoleniu była żywiołowość w rozwoju sieci szkoleniowej i złe planowanie. Słusznie to podkreślano, gdyż rozmieszczenie sieci kursów i sił wykładowców ma zasadnicze znaczenie dla wyników pracy szkoleniowej komitetów partyjnych.

O powodzeniu szkolenia, o zainteresowaniu słuchaczy kursu decyduje również poziom i metoda nauczania. W dyskusji jednak pominięto tak istotną i decydującą sprawę jak treść szkolenia ideologicznego. Nie analizowano zagadnienia — jak się szkoli i czy to, co wykładowca podaje, jest zgodne z linią Partii. A przecież sprawa czystości linii ideologicznej szkolenia jest zasadniczym postulatem, który należy wyjaśniać towarzyszom posyłanym na tę odpowiedzialną robotę.

Pominięto także w dyskusji sprawę udziału pracowników politycznych w szkoleniu. W każdym Komitecie mamy ludzi wyrobionych politycznie, którzy przeszli przez szkołę i kursy, którzy mają długie lata pracy partyjnej. Ci towarzysze powinni włączyć się do szkolenia partyjnego, powinni udzielać pomocy młodym wykładowcom, by ich lepiej przysposobić do wykonywania odpowiedzialnych zadań.

Mówiono tu o złej metodzie pracy, o pracy zza biurka przy typowaniu wykładowców na kursy, a pominięto zagadnienie jak organizować pracę z ludźmi. Trzeba z nimi nawiązywać bezpośredni kontakt, trzeba znajdować czas na przeprowadzanie rozmów.

Na odcinku szkolenia niezmiernie ważnym zagadnieniem jest kontrola wykonania. Należy wywyznaczyć towarzyszy, którzy zajmą się kontrolą frekwencji na kursach. **Muszą oni dogłębnie analizować przyczyny opuszczania szkolenia przez poszczególnych towarzyszy.**

Równie ważną sprawą jest **aktualizacja tematyki na kursach szkolenia partyjnego, wiązanie omawianych zagadnień z życiem codziennym.** Aby ten postulat mógł być zrealizowany, trzeba zwrócić uwagę na **dobór wykładowców pod względem ich składu społecznego. Muszą to być ludzie związani z produkcją, ludzie z zakładów pracy, których wychowamy na dobrych wykładowców.**

Jakie tematy należy wiązać ze szkoleniem partyjnym? Szkolenie nie może się toczyć w oderwaniu od zagadnień Planu 6-letniego. Sprawa: pokoju, niezłomnej przyjaźni, wzoru, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego, muszą znaleźć odbicie w szkoleniu ideologicznym.

Trzeba zająć się pilnie przezwyciężeniem pozostałości socjal-demokratyzmu, pokutujących jeszcze **wśród niektórych towarzyszy, którzy przyszli do Partii z PPS. Pokutują także u pewnej części towarzyszy poglądy związane z koncepcjami gomułkowszczyzny. Wykładowcy muszą umieć te zagadnienia wydobywać i rozwiązywać w szkoleniu partyjnym.**

Należy zainteresować się szkoleniem na odcinku ZMP, kierować tą pracą i ją umacniać.

Zbyt mało dotychczas uwagi zwracano w pracy związków zawodowych na zagadnienie szkolenia ideologicznego. Świetlice związkowe i fabryczne muszą zacząć żyć Planem 6-letnim, zagadnieniami gospodarczymi i ideologicznymi, a nie tylko pracą zespołów artystycznych.

Trzeba nasycić polityczno - masową pracą każdy związek zawodowy i każdy zakład pracy.

Należy zwrócić uwagę na sprawę szkolenia ideologicznego kobiet. W masowych organizacjach ŁK i ZMP bazą szkolenia są świetlice. Trzeba w nich stworzyć taką atmosferę, by przyciągały a nie odstraszały ludzi.

Zagadnienie szkolenia partyjnego to ważne, zasadnicze zagadnienie. Zagadnieniem tym musi żyć cała Partia. Cała też organizacja partyjna jest odpowiedzialna za przebieg i pomyślne rezultaty szkolenia partyjnego.

D. Sidorow

Stalinowska przyjaźń między narodami

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna skruszyła na zawsze okowy wyzysku społecznego i narodowego ucisku. Wszystkie narody ZSRR z uczuciem uzasadnionej dumy spoglądają na przebytą drogę, na rezultaty wielkich przemian, dokonanych pod kierownictwem partii Lenina - Stalina.

Powstanie wielonarodowego państwa radzieckiego było wydarzeniem o olbrzymim znaczeniu międzynarodowym. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości ten sam naród przystąpił do sprawiedliwego rozwiązania kwestii narodowej. W roku 1917 ludność Rosji liczyła 140 milionów osób, w tym 65 milionów przypadało na narody nie — rosyjskie. Rząd carski wzniecał waśnie między narodami, szczuł jedne przeciw drugim. Zamieszkujące obszar Rosji narody znajdowały się na rozmaitym poziomie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Niektóre z nich nie wkroczyły jeszcze na drogę rozwoju kapitalistycznego: zajmowały się hodowlą bydła, pędziły koczowniczy tryb życia. Wśród narodów tych w wielkim stopniu zachowały się przeżytki ustroju feudalnego.

Po Rewolucji Październikowej partia Lenina — Stalina przystąpiła do rozwiązania kwestii narodowej. Opublikowana 15 listopada 1917 r. „Deklaracja Praw Narodów Rosji" proklamowała wolność i równouprawnienie wszystkich zamieszkałych na terenie Rosji narodów. Każdemu narodowi przyznano prawo do samookreślenia — do samodzielnego zadecydowania o swym bycie państwowym. Wszystkie narody przystąpiły do budowy własnej państwowości narodowej, do tworzenia radzieckich republik narodowych, obwodów autonomicznych lub okręgów narodowościowych.

Zdając sobie sprawę, że tylko wspólnym wysiłkiem, siłami wszystkich narodów radzieckich można będzie zbudować socjalizm i obronić państwo przed atakami wrogów, republiki radzieckie dążyły do zjednoczenia w wielonarodowym państwie związkowym. 30 grudnia 1922 r., na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad nastąpiło zjednoczenie republik radzieckich w jedno państwo związkowe — na zasadach dobrowolności i równouprawnienia, na podstawie wzajemnego zaufania.

Utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Rad stanowiło walne zwycięstwo leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej i miało decydujące znaczenie dla dalszego wzmocnienia sytuacji wewnętrznej państwa radzieckiego.

W celu zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami ZSRR i rozwoju ich bratniej współpracy, należało w jak najkrótszym czasie zlikwidować istniejące różnice poziomu gospodarczego i kulturalnego.

Towarzysz Stalin postawił przed Partią Bolszewicką i organami władzy radzieckiej następujące zadania: dopomóc zacofanym w rozwoju narodom, aby mogły dogonić narody przodujące, dążyć do tego, aby każdy naród radziecki mógł umocnić swą samodzielność państwową, rozwinąć gospodarkę narodową, wychować własne narodowe kadry.

Opracowując plany pięcioletnie, partia bolszewicka i rząd radziecki kładły szczególny **nacisk na zapewnienie warunków jak najszybszego rozwoju właśnie tych narodów, które w Rosji carskiej najbardziej pozostawały w tyle.** W krótkim czasie, na bazie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, zacofane dawniej, odległe od centrum kraju terytoria **stały się republikami o rozwiniętym przemyśle i rolnictwie.**

Weźmy dla przykładu **Republikę Kazachską.** Przed Rewolucją Październikową w Kazachstanie prawie że nie istniał przemysł. W okresie władzy radzieckiej stworzono tam wielkie ośrodki przemysłowe: **Kombinat Naftowy w Embie, Karagandyjskie Zagłębie Węglowe, potężną hutę miedzi nad jeziorem Bałchasz, Kombinat Chemiczny w Aktiubińsku i wiele innych.**

Przed rewolucją głównym zajęciem Kazachów - koczowników była hodowla bydła. **Obecnie Kazachstan liczy 6.790 kołchozów, 254 sowchozy, 363 stacje maszynowo - traktorowe.**

Dawniej liczba umiejących czytać i pisać Kazachów nie przekraczała 2 proc. ogółu ludności. Obecnie na całym obszarze kraju zlikwidowano analfabetyzm. Podobnie jak w innych rejonach ZSRR, również i tu realizuje się **powszechne obowiązkowe nauczanie.** Republika posiada 23 wyższe uczelnie, uniwersytet, Akademię Nauk, 50 instytucji naukowo-badawczych, konserwatorium, operę, teatr dramatyczny itd.

Wzrost produkcji przemysłowej w poszczególnych republikach narodowych ilustrują następujące cyfry: podczas gdy globalna produkcja przemysłu w skali wszechzwiązkowej wzrosła w 1940 r., w porównaniu z poziomem 1913 r. — 10,9-krotnie, to w Armenii wzrosła ona 22,3-krotnie, w Gruzji — 26,4-krotnie, w Kazachstanie — 22,2-krotnie, w Kirgizji — 160-krotnie, a w Tadżykistanie aż 242-krotnie.

Armenia, Gruzja, Azerbejdżan, Kazachstan, Uzbekistan, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa i Estonia posiadają narodowe Akademie Nauk. W Turkmenii, Kirgizji, Tadżykistanie, republikach Karelo - fińskiej i Mołdawskiej kierownictwo pracami naukowo - badawczymi spoczywa w rękach filii oraz baz doświadczalnych Akademii Nauk ZSRR. Na terenie republik rozwija ją działalność dziesiątki instytutów naukowo - badawczych, czynne są liczne teatry, kluby i domy kultury.

Socjalizm zbudził wszystkie narody do twórczego życia. Uzbecy, Tatarzy, Buriaci, liczne inne narody, zamieszkałe na terytorium państwa radzieckiego — to już nie dawne zacofane, izolowane od siebie narody. Józef Stalin pisze:

„...zniesienie ucisku narodowego doprowadziło do odrodzenia narodowego uciemiężonych przedtem narodów naszego kraju, do rozwoju ich kultury narodowej, do zacieśnienia przyjacielskich międzynarodowych więzów pomiędzy narodami naszego kraju i zorganizowania pomiędzy nimi współpracy w dziele budownictwa socjalistycznego". [1]

Wszystkie narody ZSRR przekonały się z własnego doświadczenia, że jedynie ścisła i trwała przyjaźń, łącząca je z narodem rosyjskim i z innymi narodami ZSRR zapewnia im niezawisłość narodową i niepodległość państwową, że jedynie taka przyjaźń daje możliwość zbudowania komunizmu.

W ZSRR ukształtowała się, wzrosła i okrzepła w toku walki o budowę socjalizmu jedność moralno - polityczna narodu radzieckiego. Dzięki przyjaźni i wzajemnej pomocy **„oblicze narodów ZSRR zmieniło się z gruntu, zanikło w nich uczucie wzajemnej nieufności, rozwinęło się uczucie wzajemnej przyjaźni i w ten sposób została osiągnięta prawdziwie braterska współpraca narodów w systemie jednego państwa związkowego".** [2]

Burżuazyjni nacjonaliści starali się rozerwać więzy przyjaźni łączące narody radzieckie, starali się siać waśnie i nienawiść między narodami. **Ale partia Lenina - Stalina rozgromiła burżuazyjny nacjonalizm i wychowała masy pracujące w duchu bratniej współpracy, w duchu bezgranicznej miłości do socjalistycznej ojczyzny.**

Wielka siła przyjaźni między narodami radzieckimi z całą wyrazistością wystąpiła w okresie Wielkiej Wojny Narodowej przeciw faszystowskim Niemcom. **W szeregach Armii Radzieckiej z bezgranicznym bohaterstwem ramię przy ramieniu walczyli Rosjanie i Uzbecy, Gruzini i Turkmeni, Azerbejdżanie i Kazachowie, Ukraińcy i Łotysze, Kirgizi i przedstawiciele innych narodów Związku Radzieckiego. Na zapleczu pracowali ofiarnie ludzie radzieccy wszystkich narodowości.**

„Przyjaźń narodów naszego kraju wytrzymała wszystkie trudności i próby wojny i we wspólnej walce całej ludności radzieckiej PRZECIWKO ZABORCOM faszystowskim jeszcze bardziej okrzepła.

W tym tkwi źródło siły Związku Radzieckiego", [3] **mówi Towarzysz Stalin.**

W okresie powojennym narody ZSRR osiągnęły wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury.

Stalinowska przyjaźń między narodami ZSRR stanowi wspaniały wzór, zagrzewający do walki inne narody świata i świadczy wymownie, że jedynie leninowsko - stalinowska droga rozwiązania kwestii narodowej wiedzie NARODY KU WOLNOŚCI i szczęściu.

---

1) Kwestia narodowa a leninizm. Zesz. Fil. „Nowych Dróg" 1949, II, str. 18.

2) Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka" 1949, str. 474.

3) J. Stalin. „O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", „Prasa Wojskowa" 1949 r. str. 111/112.

Warszawa — miasto słonecznych domów



Fragment elewacji oddanego ostatnio do użytku nowego bloku w praskim osiedlu ZOR w Warszawie. Foto — AR fot. St. Wdowiński.

Załoga ZPB im. 1 Maja

przygotowuje się do Wielkiej Rocznicy



Z nieśmiałej i nieświadomej kobiety wiejskiej wyrosła w fabryce doskonała agitatorka partyjna.

(Na zdjęciu: tow. Michalina Nowicka).

Schludny, czysty dziedziniec fabryczny Zakładów im. 1 Maja. W salach produkcyjnych uderza ta sama czystość i porządek. Widać, że organizacja partyjna czuwa nad zrealizowaniem zadań, wskazanych w uchwale **II Konferencji Miejskiej PZPR.** Na jasno wybielonych ścianach odbija się kontrastowo czerwień olbrzymich transparentów. Treść widniejących na nich haseł związana jest z życiem fabryki, kraju, a nade wszystko z Planem 6-letnim, z walką o pokój.

We wszystkich salach umieszczone są u dołu ścian wykresy produkcyjne. Obrazują one codzienny wysiłek załogi w świadomym, twórczym **Czynie Październikowym.**

A ludzi ofiarnej pracy jest wielu w tych zakładach.

Oto sędziwa prządka, **Antonina Łuczakowa.** Nazywają ją tu powszechnie „babcią". Ponad 50 lat przepracowała w tej fabryce. Wraz z innymi robotnikami Widzewa brała udział w krwawych dniach Rewolucji 1905 roku. Wraz z innymi okupowała w 1932 roku fabrykę w słynnym strajku robotników Widzewa.

Dziś, w wyzwolonej od wyzysku kapitalistycznego Polsce, 65-letnia prządka **Antonina Łuczakowa,** czcząc dzień Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przeszła na wielowarsztatowość.

— Pokażę jeszcze młodym, jak należy pracować — oświadczyła, przechodząc z obsługi 3 na 4 strony. I w pierwszym dniu pracy Łuczakowa wykonała 102 proc. normy.

* * *

Oto o wiele młodsza od niej robotnica, **Michalina Nowicka.** Przybyła do fabryki wprost ze wsi. Pamięta jeszcze głodne życie wyrobnicy wiejskiej, pamięta upośledzenie i zacofanie kobiety wiejskiej. Dziś tow. Nowicka jest wspaniałym agitatorem partyjnym. Dzięki jej akcji uświadamiającej 112 prządek przeszło na wielowarsztatowość.

Nic też dziwnego, że dzięki właściwej pracy politycznej, **cała załoga wykonała plan wrześniowy w 107 proc.,** zaś w Czynie Październikowym oraz na cześć II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązała się zaoszczędzić do końca roku **ponad 111 milionów złotych.**

* * *

Odświętnie udekorowane jest również wnętrze budynku, w którym mieści się lokal **Komitetu Fabrycznego.** Widać, że załoga przygotowuje się całym sercem do godnego uczczenia Wielkiego Października. Tak też jest w istocie.

W lokalu partyjnym nie zastajemy sekretarza.

— Jest na zebraniu załogowym — wyjaśnia dyżurna towarzyszka.

W sali konferencyjnej zebrali się robotnicy oddziałów przędzalniczych, aby przeanalizować niedociągnięcia i braki w pracy, biorąc za podstawę uchwały Biura Org. KC. Przemawia II sekretarz Komitetu Fabrycznego **tow. Baranowski.** Jego słowa są żywym odzwierciedleniem codziennych wysiłków załogi w salach produkcyjnych. I dlatego każdy słucha go z niesłabnącym zainteresowaniem. Bez górnolotnych frazesów, lecz na podstawie konkretnych faktów i cyfr analizuje pracę poszczególnych oddziałów. Obnaża przyczyny braków, dostrzega i ceni pomysłowość i ofiarność. Chwali wyróżniających się, stawia ich jako przykład, piętnuje łazików i obiboków.

— Jeżeli tracimy miesięcznie 10 miln. zł. z powodu nieusprawiedliwionych nieobecności, to w ten sposób załoga nasza traci rocznie 3 żłobki dla swych dzieci.

Słowa te przemawiają bardziej do przekonania, aniżeli ogólnikowość i frazeologia. Każdy bowiem widzi w tych cyfrach siebie, swój stosunek do pracy, swój udział w produkcji i w rentowności zakładu.

* * *

Komitet Fabryczny, przygotowując załogę i członków Partii do godnego uczczenia **33 rocznicy Rewolucji Październikowej,** powiązał pracę polityczną z codziennymi zadaniami pierwszego roku Planu 6-letniego.

Według dokładnie opracowanego kalendarzyka, codziennie odbywają się zebrania zmianowe, na których członkowie Partii wyjaśniają historyczny wpływ Rewolucji Październikowej na losy naszego narodu. Jednocześnie odbywają się narady produkcyjne, organizowane przez radę zakładową. Na oddziałach przędzalniczych młodzież kompletuje materiał w celu odświętnego udekorowania sal.

* * *

Partyjny Komitet Fabryczny, stosując się do uchwały Biura Organizacyjnego KC zaczął wprowadzać w życie zasadę **przekazywania indywidualnych poleceń członkom Partii.** Na razie czyni pierwsze kroki na tej drodze ale rezultaty dają się już zauważyć.

Tow. Antonina Napieraczowa otrzymała zadanie partyjne zwiększenia uczestnictwa w ruchu wielowarsztatowym na sali cienkoprzędnej. Wyjaśniając znaczenie wielowarsztatowości, tow. Napieraczowa wskazywała w agitacji na konkretny przykład: wyniki produkcyjne swej córki — **Cecylii Karpińskiej.** Obok politycznej argumentacji podkreślała lepsze możliwości zarobkowe. Zarobek jej córki wzrósł miesięcznie z 17 do 27 tysięcy zł. Podobnie było z prządką Góralską, która po przejściu na 5 stron zwiększyła swe zarobki.

Prządki przekonały się o słuszności jej słów. Podczas składania zobowiązań dla uczczenia I Kongresu Pokoju *przystąpiło do ruchu wielowarsztatowego* **30 prządek.** Pracując na 5 stronach wykonują one obecnie po **113** proc. *bazy.* Agitatorka *tow.* **Napieraczowa,** wypełniając zadanie partyjne spowodowała, że w **Czynie Październikowym 4 prządki** przeszły **na osnowie obrączkowej z 3 na 4 strony, obsługując po 1.040 wrzecion. Przykład ten świadczy dobitnie o ogromnych możliwościach pracy stojących przed każdym członkiem Partii, jeśli tylko jest kierowany w umiejętny sposób.**

* * *

Jednakże Komitet Fabryczny nie wykorzystał jeszcze w Czynie Październikowym wszystkich środków pracy politycznej. Mimo że codziennie odbywają się krótkie odprawy rady zakładowej, mające na celu zmobilizowanie załogi wokół zadań Czynu Październikowego, to jednak **Rada nie rozwinęła jeszcze należytej działalności w akcji przygotowawczej.** Szczególnie mało aktywności **wykazuje komitet współzawodnictwa,** który nie popularyzuje należycie przodowników pracy i nie potrafi ich jeszcze stawiać za przykład całej załodze.

Na dziedzińcu fabrycznym nie ma dotychczas tablic, obrazujących osiągnięcia poszczególnych oddziałów lub też przodowników. Wprawdzie podobizny przodowników, zwłaszcza kobiet, umieszczone są w specjalnej gablotce, lecz znajduje się ona w budynku dyrekcyjnym, miejscu stosunkowo rzadko odwiedzanym przez robotników. A było by wskazane, ażeby **portrety Karpińskiej, Włodarczykowej, Jasińskiej** i wielu innych zasłużonych pracownic umieszczono na widocznym dla wszystkich miejscu **u wejścia do fabryki.**

Celowe byłoby również **zradiofonizowanie** zakładów i przekazywanie codziennych wiadomości z frontu współzawodnictwa w Czynie Październikowym.

A przecież w celu godnego uczczenia zbliżającego się Wielkiego Święta konieczne jest zaktywizowanie wszystkich transmisji Partii do mas: rady zakładowej, ZMP, rady kobiecej, koła TPPR, fabrycznej gazetki ściennej itp.

Tylko wtedy twórczy zapał załogi fabrycznej znajdzie dla siebie dogodne warunki działalności.

Tylko wtedy naprawdę zmobilizowane są wszystkie możliwości i umiejętności załogi.

Ad.



Ob. Antonina Łuczak, jedna z najstarszych prządek w Zakładach im 1 Maja, przeszła na obsługę czterech stron na cześć Wielkiego Października

Nasi korespondenci piszą

Więcej troski o młodzież w ZPB im. Dubois

W naszych Zakładach im. St. Dubois pracuje na oddziale przewlekalni wiele młodzieży obojga płci. Na tym samym oddziale zatrudniony jest niejaki ob. Wereszko, jednostka wykolejona moralnie, wywierająca swym postępowaniem i sposobami bycia zgubny wpływ na młodzież.

Ostatnio pracująca tu młodzież zwróciła się do Zarządu Zakładowego ZMP ze skargą na ob. Wereszko, który bez jakiegokolwiek uzasadnienia obrzucił wulgarnymi słowami jednego z młodych pracowników.

Wypadki niestosownego zachowania się ob. Wereszko wobec młodzieży zdarzają się dość często. Ob. Wereszko zamiast, jako długoletni pracownik, dzielić się swymi doświadczeniami zawodowymi z młodymi robotnikami, działa demoralizująco na młodzież, która pracując wspólnie z nim zmuszona jest wysłuchiwać najrozmaitszych wyzwisk i przekleństw.

Zarząd ZMP wniósł zażalenie do przewodniczącego rady zakładowej, ob. Stachury, ten jednak całą sprawę zbagatelizował, mówiąc, że w przędzalni zawsze tak było, jest i będzie. Tego rodzaju stanowisko przewodniczącego rady zakładowej nie jest właściwe. Człowieka, który wywiera zły wpływ na moralność naszej młodzieży, należy przywołać do porządku.

E. Olszewski,
ZPB im. St. Dubois.

Od Redakcji: stanowisko przewodniczącego rady zakładowej w sprawie ob. Wereszki zasługuje na surowe potępienie. Jeśli nawet — gdy chodzi o niewłaściwy stosunek do młodzieży - w przędzalni ZPB im. St. Dubois „zawsze tak było", to zapewniamy ob. Stachurę, że tak dalej nie będzie, że tak dalej być nie może. Młodzież musi być otoczona najtroskliwszą opieką, musi być odcięta od ludzi, którzy źle wpływają i oddziaływują na jej moralność.

Film Polski zapomniał

o spółdzielni produkcyjnej Wilkowice

Przez dłuższy czas do Wilkowic przyjeżdżało co miesiąc kino objazdowe. Ludzie z okolic byli z tego zadowoleni i przybywali do naszej spółdzielni produkcyjnej, kiedy wyświetlano filmy, zawierali przy tym z nami bliższą znajomość i interesowali się naszym życiem.

W tym roku jednak coś się popsuło. Wiosną zostaliśmy zawiadomieni (dwukrotnie), że odwiedzi nas kino objazdowe, ale, niestety, ani razu tu jakoś nie dotarło. Potem w lipcu przyjechała Kronika Filmowa i od tej pory Film Polski o nas zapomniał.

My zaś, chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnej, którzy walczymy o nowe życie, pragniemy być w tej walce coraz światlejsi, pragniemy więcej godziwej i kształcącej rozrywki kulturalnej.

Film Polski nie powinien omijać oddalonych zakątków, a przeciwnie, do nich właśnie docierać przede wszystkim, gdyż tam jest najpotrzebniejszy.

Władysław Dąbrowski,
korespondent chłopski ze spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Marnotrawstwo papieru

Gdy wchodzimy do magazynu podręcznego z artykułami piśmiennymi Centr. Handl. Ceramiki, rzucają się nam w oczy leżące na półkach stosy różnego rodzaju blankietów do kartoteki, formularzy, arkuszy papieru itp., które po częściowym zużyciu okazały się snać niepotrzebne lub nieodpowiednie. Winę za to ponoszą kierownicy, którzy zamawiają różne blankiety w nadmiernych ilościach lub niewłaściwych formatów i niewłaściwie zredagowanej treści.

Typowym tego przykładem są właśnie zamówione niedawno grube bloki zleceń sprzedaży. Początkowo miały one umieszczony na niewłaściwym miejscu numer ścisłego zarachowania, co utrudniało pracę biur sprzedaży. Przy zamówieniu nowych egzemplarzy błąd ten usunięto, lecz nie wiadomo na czyje polecenie długość formularzy skrócono prawie o 6 cm., przez co stały się one nie do użytku. Formularze te pochłonęły ponad 40 kg. papieru i bloki ich znowu zalegać będą półki magazynu, jako bezwartościowa makulatura.

Wielki już czas, aby ktoś się tym zainteresował i wobec winnych wyciągnął należne konsekwencje.

Koch,
Centrala Handlowa Ceramiki.

Dlaczego brak szafek na ubrania

W Zakładach im. F. Dzierżyńskiego w oddziale drukarni brak szafek na ubrania. Robotnicy nie mają gdzie umieszczać swych ubrań roboczych, pozostawiają więc je przy maszynach. Wskutek tego ubrania niszczą się szybko i nieraz giną, co wywołuje nieporozumienia między pracownikami.

Referat socjalny oraz BHP winny bardziej troszczyć się o warunki pracy robotników i tego rodzaju niedociągnięcia, jak brak szafek na ubrania, nie mogą więcej mieć miejsca.

Z. Rutkowski
ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Spółdzielnia Sztuki Ludowej rozpoczyna działalność

W swoim czasie podawaliśmy do wiadomości, iż na terenie naszego miasta przystąpiono do organizowania placówki Spółdzielni Sztuki Ludowej i Artystycznej. W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne kandydatów na członków spółdzielni, na którym dokonano wyboru Rady Nadzorczej.

O perspektywach spółdzielni i jej najbliższych planach na przyszłość, napiszemy w najbliższych dniach.

POWIĄZANIE RAD NARODOWYCH Z MASAMI

– to jedno z najistotniejszych zagadnień w ich pracy

„O ile i w jakim stopniu Rady Narodowe powiążą się z masami pracującymi miast i wsi, o tyle lepiej, szybciej, sprawniej i dokładniej zrealizują te zadania, jakie spoczywają na Radach Narodowych".

Czy i w jakim stopniu nasza tomaszowska Miejska Rada Narodowa zrozumiała to wskazanie, w jaki sposób zabrała się do jego realizacji, jakie ma osiągnięcia i braki, jakie ma zamiary i plany w dalszej jego realizacji — oto sprawy, które tu chcemy omówić.

Na czoło zadań wysunięto sprawę właściwego składu Rady oraz właściwego doboru członków komisji radzieckich.

Poprzedni stan i skład Rady nie był zadowalający i nie oddawał w pełni składu socjalnego mieszkańców naszego miasta. Na 39 radnych mieliśmy tylko 12 robotników produkcyjnych i 8 robotników awansowanych. Dlatego też w skład Rady powołano szereg nowych osób: Antoninę Szewczyk, robotnicę z Fabryki Pasów, Zygmunta Delę, do niedawna robotnika, dziś przewodniczącego ZMP, Tomasza Kaczmarka, robotnika z Fabryki Jedwabiu, Józefa Zdzieszyńskiego, racjonalizatora z tych samych zakładów i kilku innych robotników.

W chwili obecnej skład Rady jeszcze nie jest zadowalający, gdyż zbyt słabo w Radzie są reprezentowane kobiety i młodzież. Należało by również silniej jeszcze powiązać Radę z masami pracującymi bezpartyjnymi, przez zwiększenie liczby radnych bezpartyjnych.

W okresie między sesjami Rada działa przy pomocy swych komisji. Stąd też prace komisji w obecnym składzie decydują o właściwej pracy Rady. Dobra praca komisji — to dobra praca Rady, a dobra praca komisji — to właściwy dobór ludzi do nich.

Prawo powoływania osób spoza Rady na członków komisji umożliwia masowe powiązanie Rady z rzeszą pracującą naszego miasta. Toteż na 91 członków komisji, 60 osób stanowią jednostki spoza Rady, a jedynie 31 — są to radni. Pod względem socjalnym jednak skład w komisjach nie jest właściwy, gdyż mamy w nich jedynie 44 robotników. W komisjach finansów, oświaty i kultury, zdrowia i komunikacyjnej pracownicy umysłowi stanowią większość. W związku z tym zachodzi potrzeba przeprowadzenia zmian w komisjach pod kątem zwiększenia w nich ilości robotników. Rada wiąże się z masami przez urządzanie sesji na terenie zakładów. Na cztery odbyte sesje, jedna odbyła się w zakładzie pracy, a przeciętna ilość osób z zakładów pracy obecnych na sesjach, wynosi około 130 osób.

Odnośnie przenoszenia spraw i zagadnień stawianych na sesjach na zebrania robotnicze w fabrykach i zakładach pracy — trzeba krytycznie stwierdzić, że nie wszyscy radni z tego obowiązku się wywiązują. Równocześnie jednak trzeba przyznać, że masy pracujące coraz więcej interesują się pracami Rady, o czym świadczą częste wypadki zabierania głosu na posiedzeniach przez zaproszonych robotników — przodowników pracy i racjonalizatorów.

Na specjalnej odprawie szkoleniowej zostały przeszkolone komisje. Specjalny nacisk położono na zadania komisji i ich zakres działalności oraz powiązanie ich z pracami wydziałów i dokładnego zapoznania z zakresem działania wydziałów. Niezależnie od tego przewodniczący i zastępcy byli na specjalnych odprawach szkoleniowych w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Mimo tego, pierwsze tygodnie prac komisji nie dały właściwych wyników. Posiedzenia były na niskim poziomie, a członkowie prezydiów komisji tłumaczyli ten stan brakiem wytycznych na piśmie ze strony Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jednym z najpoważniejszych niedomagań — to zła frekwencja, która uniemożliwiała niekiedy odbywanie posiedzeń.

Trzeba jednak stwierdzić, że po odbytej ostatnio odprawie prezydiów komisji — zaznaczyła się poprawa prac komisji, choć jeszcze wiele brakuje im do właściwego poziomu. Znacznie poprawiła się frekwencja członków komisji.

Mówiąc o powiązaniu pracy Rady i komisji z masami pracującymi — należy wspomnieć o organizacjach masowych, z którymi Rada próbuje również nawiązać jak najściślejszy kontakt. Niestety, nie wszystkie organizacje wykazują właściwe podejście do tych spraw, notowane są częste absencje przedstawicieli niektórych organizacji masowych na konferencjach zwoływanych przez Radę.

W pracach Rady zagadnienie coraz ściślejszego wiązania się z masami pracującymi — jest zagadnieniem najbardziej istotnym i warunkującym wszelkie sukcesy.

Przez marksistowsko - leninowską krytykę i samokrytykę winniśmy ujawniać braki i niedociągnięcia w pracy Rady i usuwać je. Doskonalić styl pracy, podnosić autorytet Rady, a tym samym mobilizować i wiązać jak największe masy pracujące naszego miasta, do pracy i współpracy z Radą i komisjami.

Eugeniusz Zieliński
sekretarz Prezydium MRN

Wypełnione zobowiązanie

Pracownicy Składnicy Wyrobów Wełnianych Nr 6 Centrali Tekstylnej, podjęli w sierpniu br. dla uczczenia I Krajowego Kongresu Obrońców Pokoju zobowiązanie: zebrać między sobą książki dla biblioteki związkowej.

W tych dniach zebrane książki w ilości 31 tomów zostały przez przedstawicieli Składnicy przekazane Powiatowej Radzie Związków Zawodowych, do jej dyspozycji. PRZZ przekazała książki dla biblioteki Powiatowego Domu Kultury, składając równocześnie ofiarodawcom podziękowania za przyczynienie się do zwiększenia księgozbioru biblioteki.

1000 roboczogodzin

Młodzież ZMP-owska Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego podjęła zobowiązanie, zgodnie z którym postanowiła w godzinach wolnych od nauki przeznaczyć 1000 roboczogodzin na doprowadzenie do porządku sali gimnastycznej, jaką szkoła uzyskała w budynku przy ul. Armii Czerwonej 12.

Rozpoczynamy nowy etap walki z analfabetyzmem

W związku z rozpoczynającym się w dniu dzisiejszym „Tygodniem walki z analfabetyzmem" — w ubiegły czwartek odbyła się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej konferencja pełnomocników do walki z analfabetyzmem.

Konferencję zagaił Miejski Pełnomocnik do Walki z Analfabetyzmem tow. Zieliński, przedstawiając zadania, jakie stają przed nami w związku z rozpoczynającym się „Tygodniem", który trwać będzie od 22 do 29 bm.

Następnie przystąpiono do składania sprawozdań z przygotowań do akcji jesienno-zimowej w poszczególnych rejonach. Ze sprawozdań wynikało, iż z wyjątkiem rejonu Nr. 3, w którym analfabetyzm został całkowicie wyplenionyy, w pozostałych rejonach pełnomocnicy w pracach swych napotykają na różne trudności, osłabiające tempo walki z analfabetyzmem. W dyskusji szczególnie szeroko omawiano trudności, na jakie napotyka Komitet przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu, mający jeszcze pokaźną ilość osób nie umiejących czytać i pisać. Między innymi podniesiono sprawę dostarczenia okularów dla osób posiadających osłabiony wzrok, która to sprawa nie znalazła jeszcze właściwego rozwiązania.

O planie pracy na najbliższy okres oraz programie „Tygodnia" mówił tow. Mazurkiewicz. Zakomunikował on zebranym, iż konieczne jest w najbliższych dniach przystąpienie do dodatkowej rejestracji nie umiejących czytać i pisać, którą przeprowadzą rejonowe komitety zwalczania analfabetyzmu. W akcji tej szczególnie żywy udział winna wziąć młodzież zorganizowana w ZMP, a równocześnie Zarząd Miejski ZMP winien dostarczyć jak największej ilości swych członków dla akcji indywidualnego nauczania, którym to zagadnieniem młodzież zbyt słabo się jeszcze zainteresowała.

W ramach „Tygodnia" poza nasileniem akcji propagandowej i organizacyjnej — na zakładach pracy odbędą się zebrania i uroczystości, poświęcone zagadnieniom zwalczania analfabetyzmu.

(b)

Konferencja redaktorów gazetek ściennych

Przypominamy, iż w nadchodzący wtorek odbędzie się w lokalu Miejskiego Komitetu PZPR ogólnomiejska konferencja redaktorów gazetek ściennych, poświęcona omówieniu przygotowań do wydania gazetek z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W konferencji winny wziąć udział wszystkie istniejące na naszym terenie komitety redakcyjne, jak również przedstawiciele zakładów pracy, instytucji, urzędów oraz organizacji, które dotychczas nie wydawały gazetek ściennych, a które chciałyby przygotować numery listopadowe.

W związku z podejmowaniem przez koła młodzieżowe, załogi niektórych oddziałów produkcyjnych zobowiązań w ramach Czynu Październikowego, mówiących o wydaniu okolicznościowej gazetki — również przedstawiciele załóg podejmujących takie zobowiązania proszeni są o przybycie na konferencję.

Odprawa rozpocznie się o godz. 17, a zwołuje ją redakcja „Głosu" w porozumieniu z Wydziałem Propagandy MK PZPR. Obok spraw związanych z przygotowaniem numerów listopadowych — zebrani zapoznają się z dotychczasowymi metodami pracy i osiągnięciami Komitetu Redakcyjnego gazetki Fabryki Dywanów.

Na marginesie podajemy do wiadomości, iż w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — zorganizowana zostanie ogólnomiejska wystawa gazetek, wydanych z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji.

O estetykę wystaw sklepowych

Wystawy sklepowe powinny upiększać miasto. Wystawy sklepowe winny również oddziaływać na publiczność pod względem politycznym i społecznym. Toteż wystawy naszych sklepów nie powinny być dekorowane tylko z okazji jakiejś rocznicy, lub święta narodowego, lecz na wzór wystaw łódzkich, warszawskich, czy innych miast Polski, symbolicznymi rysunkami, propagującymi zadania Planu 6-letniego, jego wykonanie i perspektywy.

Podkreślając stały wzrastający poziom artystyczny i wychowawczy wystaw sklepowych w innych miastach naszego kraju, apelujemy do tych instytucji w Tomaszowie Maz., które nie doceniają i lekceważą rolę wystaw, aby doprowadziły ich wygląd do odpowiedniego poziomu.

Warto, aby Wydział Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie Mazowieckim pomyślał nad sprawą dekoracji wystaw, a nawet nad współzawodnictwem oraz konkursami z nagrodami dla wyróżniających się pod tym względem instytucji i poszczególnych osób. (b)

Komitety Domowe podejmują zobowiązania,

a pracownicy umysłowi przystępują do „akcji niedzielnych"

Ostatnio, z inicjatywy Prezydium MRN, odbyła się konferencja Komitetów Domowych. Na konferencji, po omówieniu doniosłości akcji remontów oraz troski, jaką zagadnienie to otaczane jest ze strony władz, poruszono sprawę współdziałania w pracach na tym odcinku społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie zainteresowanych mieszkańców remontowanych obiektów oraz złożono sprawozdania z dotychczasowego przebiegu akcji remontów.

Jak konferencja wykazała, nie wszyscy i nie wszędzie jednakowo doceniają zagadnienie współpracy przy przeprowadzaniu remontów domów, czego wyrazem jest fakt, iż nie wszystkie zainteresowane Komitety były reprezentowane, jak również, że nie we wszystkich budynkach objętych remontem, Komitety takie zawiązały się. Świadczy to o obojętnym stosunku do troski o wspólną własność, jaką stanowią budynki mieszkalne oraz do zagadnienia pomocy, jaką Państwo wykazuje, asygnując dziesiątki milionów złotych na zabezpieczenia dachu nad głową ludziom pracy.

Można stwierdzić, że mieszkańcy szeregu obiektów, jak Polna 13-15, Graniczna 1, Władysława 25, Zgorzelicka 38, Mireckiego 6 — pomagali przy remontach, świadcząc na ten cel nawet dość pokaźną ilość roboczogodzin (Władysława 20 — 400 roboczogodzin, Wschodnia 22 — 260 roboczogodzin) — ale były i inne wypadki kiedy mieszkańcy uważali, że sprawa remontu budynków przez nich zamieszkałych, to sprawa władz miejskich, a lokatorzy mogą się tylko przyglądać i ewentualnie jeszcze wysuwać takie czy inne zadania i życzenia. Taki stosunek do akcji wykazali mieszkańcy domów przy ul. Antoniego 12, Placu Kościuszki 16 i Jerozolimskiej 12, pomimo, że mieszkańcy Jerozolimskiej 12 zadeklarowali na konferencji 100 roboczogodzin na odgruzowanie podwórka po remoncie i wywiezienie gruzu i śmieci.

Odnośnie doprowadzenia do porządku zabudowań już wyremontowanych — zebrani podjęli zobowiązanie w ramach Czynu Październikowego. Zobowiązanie to brzmi:

„Przedstawiciele Komitetów Domowych z dwudziestu dwu posesji, zebrani w liczbie 52 osób na zebraniu sprawozdawczo-informacyjnym — zobowiązują się z okazji zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, poświęcić 551 roboczogodzin na odgruzowanie i porządkowanie wyremontowanych posesji, poza 1.130 roboczogodzinami, jakie mieszkańcy tych domów dali w czasie przeprowadzania remontów".

Taką postawę Komitetów należy przyjąć z najwyższym uznaniem. Świadczy ona, iż Komitety rozumieją, że winny one współdziałać, współgospodarzyć w budynkach, które reprezentują.

Podjęte zobowiązanie w części (zgromadzenie gruzu i przygotowanie go do wywózki) zostało już zrealizowane, a w dniu dzisiejszym zostanie zakończone w ramach akcji wywózkowej. Środków transportowych dostarczyły poszczególne zakłady pracy (Fabryka Filców, Zakłady im. Nowotki, Tomaszowskie Zakłady).

Dziś również zapoczątkowana zostanie „akcja niedzielna", w ramach której pracownicy umysłowi zakładów pracy i instytucji, rozpoczną prace przy porządkowaniu i niwelowaniu ulic. Do piątku swój udział w tych pracach zgłosiło 30 osób z Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego i 22 osoby z Fabryki Filców. Przystąpią one dziś do pracy również w ramach dodatkowych zobowiązań październikowych.

Wierzyć należy, że za Komitetami Domowymi i za pierwszymi grupami pracowników umysłowych pójdą inne Komitety i zespoły pracownicze biur, urzędów i instytucji, by w ramach dobrowolnie zaofiarowanych godzin niedzielnej pracy, przyczynić się do podniesienia estetyki naszego miasta, do podniesienia jego stanu sanitarnego i przyśpieszenia robót drogowo-ulicznych.

Paczki żywnościowe dla dzieci

W tych dniach Koło Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy b. Ubezpieczalni Społecznej, w ramach akcji socjalnej wydało paczki żywnościowe dla dzieci swych członków. Paczki otrzymało 12 dzieci w wieku od lat 0 do 4. Na każdą paczkę złożyła się zawartość: 0,5 kg masła, 10 jajek, 1 kg mydła, 3 kg cukru, 0,5 kg ryżu, 2,5 kg mąki, kakao owsiane i czekolada. Koszt jednej paczki wyniósł 2.400 zł.

I-szy tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej już ukazał się w druku

БОЛЬШАЯ СОВЕТСКАЯ ЭНЦИКЛОПЕДИЯ

Wydany na doskonałym papierze, oprawny w solidne płótno, pierwszy tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej (Bolszaja Sowietskaja Enciklopedia) już się ukazał w druku.

Jest to pierwszy tom gigantycznej pracy uczonych radzieckich: filozofów, historyków, ekonomistów, marksistów, matematyków, biologów etc. etc., pierwszy tom wielkiego dzieła, które zamknie w sobie całość osiągnięć postępowej myśli ludzkiej, które ukaże światu osiągnięcia kultury i nauki świata socjalizmu i jego olbrzymią przewagę nad chylącym się do upadku światem kapitalizmu.

Już pierwszy tom daje obraz olbrzymiej całości. Oprócz szeregu objaśnień — zawartych w każdym normalnym wydawnictwie encyklopedycznym — znajdujemy w nim na przestrzeni ułamka alfabetu (od „A" do „aktualizm") szereg obszernych studiów, liczących po kilkadziesiąt stron druku. Republiki autonomiczne — Abchaska i Adżarska, Republika Radziecka Azerbejdżan — opisane są nie tylko pod względem historycznym, czy geograficznym; znajdujemy w tych pokaźnych rozmiarów pracach naukowych wszystkie konieczne informacje — o folklorze, języku, literaturze, teatrze itp. tych krain.

Pierwszy tom zawiera również dzieła naukowe — wyniki prac szeregu uczonych, traktujące o Azji, Australii, Austrii, mówiące o wielu innych zagadnieniach. Obszerne te prace zainteresują nie tylko nauczyciela, nie tylko studiujących. Przeczyta je z wielkim zainteresowaniem każdy czytelnik władający językiem rosyjskim.

Tom — liczący ponad 600 stron druku — zawiera również około 600 wielobarwnych ilustracji oraz 39 map.

Prenumeratorzy Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej już wkrótce otrzymają I tom — za pośrednictwem „Domu Książki".

Ze sportu

Dziś gramy z Koluszkami

Dziś „Związkowiec" podejmuje u siebie „Kolejarza" z Koluszek. Kolejarze znani są z twardej i ambitnej gry. W zespole gości zobaczymy reprezentanta okręgu — środkowego pomocnika, Szalińskiego, który będzie trudną zaporą dla naszego ataku.

Ponieważ u tomaszowian zaznacza się ostatnio pewien spadek formy, mecz dzisiejszy nie będzie należał do łatwych. Wierzymy jednak, że nasi zawodnicy dołożą wszelkich starań, by powiększyć swój dorobek punktowy i bramkowy.

A oto aktualna tabela rozgrywek naszej grupy:

Związkowiec (Tom.) gier 5, pkt. 10, stos. bramek 14:1; Kolejarz (Skierniewice) gier 5, pkt. 5, stos. bramek 9:11; Związkowiec (Rad.) gier 4, pkt. 4, stos. bramek 8:6; Unia (Piotrków) gier 4, pkt. 4, stos. bramek 11:10; Włókniarz (Bełch.) gier 4, pkt. 4, stos. bramek 9:9; Stal (Radomsko) gier 4, pkt. 4, stos. bramek 8:9; Włókniarz (Zd. Wola) gier. 5, pkt. 4, stos. bramek 10:11; Kolejarz (Koluszki) gier 5, pkt. 3, stos. bramek 6:14; Gwardia (Wieluń) gier 5, pkt. 2, stos. bramek 4:8; LZS (Pławno) gier 0, pkt. 0.

* * *

Przypominamy, że dzisiejsze spotkanie z „Kolejarzem" rozegrane zostanie na boisku „Związkowca" o godz. 15. (wz)

„Ogniwo" wygrywa

W tych dniach koło sportowe „Ogniwo" rozegrało towarzyskie spotkanie w piłce siatkowej z drużyną Ludowego Zespołu Sportowego ze Smardzewic. Spotkanie rozegrane zostało w sali Szkoły Podstawowej Nr 1 i zakończyło się zwycięstwem „Ogniwa" w stosunku 3:2. Wyniki poszczególnych setów: 12:15, 9:15, 15:6, 15:2, 15:6.

(b)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 22 października 1930 r.

„MAŁŻONKA MILIARDERÓW"

„Kurier Łódzki" drukuje recenzje pamiętników słynnej piękności amerykańskiej — miss Peggy, która rozwiodła się już dziesięć razy.

Miss Peggy wychodzi za mąż tylko za miliarderów, i to za „coraz bogatszych". Za każdym razem sprawdza ona konto swego „przyszłego" i o ile petent rzeczywiście posiada „jeszcze więcej dolarów", nie waha się ani chwili i wychodzi za niego za mąż.

Pamiętniki zawierają fotografie ex małżonków miss Peggy.

Książka miss Peggy pobiła ponoć wszystkie rekordy wydawnicze w USA.

TRAGEDIA W ALSDORF

W kopalni Anna — w pobliżu Alsdorf (Nadrenia) nastąpiła eksplozja magazynu napełnionego dynamitem. Wybuch spowodował zawalenie się szybu wyciągowego, grzebiąc pod ziemią setki górników.

NOWY JORK ZASYPANY ŚNIEGIEM

Nad Nowym Jorkiem szalała w dniu wczorajszym niespotykana o tej porze śnieżyca. Miasto pokryte jest zwałami śniegu, dochodzącymi do 4 stóp grubości. Komunikacja samochodowa w całym okręgu nowojorskim została przerwana.

„BOCIANIA FLOTA" NAD ŁODZIĄ

W dniu wczorajszym łodzianie przez dobre pół godziny obserwowali niezwykłe zjawisko — oto z północy na południe ciągnęła olbrzymia „flota powietrzna", składająca się z kilku tysięcy bocianów, które odlatywały tak wielką gromadą do ciepłych krain.

UPADŁOŚĆ KOLEJKI SULEJOWSKIEJ

Z dniem wczorajszym wstrzymany został na czas nieograniczony — ruch na kolejce sulejowskiej, łączącej Piotrków z Sulejowem.

Kolejka sulejowska przynosiła ostatnio po 30 tysięcy złotych deficytu miesięcznie.

TRAMWAJARZE PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC

Na terenie remizy tramwajowej odbyły się wczoraj dwa zebrania tramwajarzy łódzkich. Na zebraniach tych odrzucono propozycje dyrekcji KEŁ, dotyczące systemu pracy i płacy. Tramwajarze zapowiedzieli strajk.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34 tel. 181-34)
Dziś o godz. 16 i 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego". O godz. 16 przedstawienie zamknięte

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 15 „Wieczór trzech króli" Szekspira. Wszystkie bilety wyprzedane. O godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga". Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy"
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.
Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Z powodu choroby artystki zostaje odwołane przedstawienie „Sen o Goldfadenie" w dniach 22 i 23 października.

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski — Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 — widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan", dod. „Słońce, ziemia i księżyc", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

BAJKA (Franciszkańska 31) „Potępieńcy", dod. „Ciernik" godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr. 4-50, godz. 13.30, 16, 18.30, 21 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł". godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Strój galowy", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 13, 15, 17, 19 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 15, 17,30, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Sen o miłości", dod. „Gady i płazy", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Śpiewak nieznany", dod. „Słoneczna Polana" godz. 16, 18, 20, por. godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nowy dom", dod. „Święto pieśni łotewskiej", godz. 14, 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Stiepan Razin", dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 15, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Sumienie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50 godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Cesarski słowik", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei". godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 14, 16, 18, 20, por. godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Granica pokoju". godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Ze sportu

NOWY STYL PRACY

w Związku Tenisowym

Podsumowanie wyników pracy naszych tenisistów w roku 1950

W Warszawie odbyła się niedawno konferencja robocza, zorganizowana przez Polski Związek Tenisowy, w celu podsumowania wyników pracy na odcinku sportu tenisowego w roku 1950.

Po powołaniu prezydium zabrał głos przewodniczący PZT wiceminister gen. Jaroszewicz, podkreślił m. in. **doniosłą rolę tego rodzaju konferencji roboczych w kształtowaniu się nowego oblicza sportu ludowego.** Kończąc krótkie zagajenie obrad wiceminister Jaroszewicz życzył zebranym, aby przez rzeczową krytykę i samokrytykę przyczynili się do stworzenia nowego stylu pracy w dziedzinie umasowienia wychowania fizycznego i realizacji tych wszystkich zadań jakie stoją przed ruchem sportowym na tle ogólnokrajowych zadań w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Referat „Osiągnięcia — zobowiązują" wygłosił wiceprzewodniczący PZT inż. Olszowski. Stwierdził on m. in., że tegoroczny tenisowy sezon sportowy przyniósł wielkie osiągnięcia zarówno w umasowieniu tej gałęzi sportu, jak i pod względem wyczynowym. Sukcesy na arenie międzynarodowej oraz przytoczone liczby, świadczące o stałym wzroście zainteresowania i ilości uprawiających tenis, są tego najlepszym dowodem.

W porównaniu z rokiem 1949 ilość sekcji tenisowych wzrosła z 90 do 131 (w tym wiele przy LZS), ilość członków z 6500 do 10.500. Wzrosło również w olbrzymim stopniu rozprowadzenie w terenie cennego sprzętu tenisowego.

Omawiając miniony sezon wiceprzewodniczący Olszowski poświęcił wiele miejsca dostrzeżonym błędom i niedociągnięciom w pracy. Do takich należy przede wszystkim mało aktywny udział ZMP w pracy ideologiczno-wychowawczej na terenie sportu tenisowego, zbyt małe, a w wielu wypadkach błędne zaopatrzenie w sprzęt, niewykorzystanie kortów tenisowych, brak współpracy ze zrzeszeniami sportowymi oraz niedociągnięcia w pracy szkoleniowej.

Następnie inż. Olszowski omówił tegoroczne wyniki sportowe tenisistów podkreślając dodatni bilans pracy czołówki oraz zwracając uwagę na istniejące jeszcze braki techniczne zawodników.

W dyskusji zabierało głos 21 mówców. Rozszerzyli oni i uzupełnili referat inż. Olszowskiego, omawiając, zaobserwowane na swych odcinkach pracy niedociągnięcia i błędy.

Podsumowania dyskusji dokonał inż. Olszowski, który stwierdził, że obfity materiał zebrany w toku konferencji posłuży władzom PZT do poprawienia stylu pracy i osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w przyszłym roku.

Następnie zabrał głos przewodniczący GKKF, poseł Motyka. Omówił on rolę i zadania ZMP i sportu związkowego w sporcie polskim, a następnie podziękował zasłużonym działaczom i zawodnikom za ich ofiarną i owocną pracę w propagowaniu i umasowieniu sportu tenisowego.

Na zakończenie obrad zasłużona **mistrzyni sportu J. Jędrzejowska odczytała przyjętą przez aklamację rezolucję. W rezolucji tej czytamy m. in.: „My, zawodnicy, instruktorzy, działacze tenisowi, jak również przedstawiciele prasy, zgromadzeni na konferencji roboczej, zorganizowanej przez Polski Związek Tenisowy, po dokładnym przedyskutowaniu zadań postawionnych przed całym ruchem sportowym przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR zobowiązujemy się w pracy codziennej zadania te, zmierzające do upowszechnienia kultury fizycznej i podniesienia poziomu ideologicznego i wychowawczego ruchu sportowego — wykonać na wszystkich odcinkach naszej pracy.**

Przez wykonanie tych zadań pragniemy dać dowód pokojowej pracy naszego społeczeństwa w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, przygotowujących wszelkie możliwe środki, poprzez napad na bezbronną ludność cywilną Korei, do wywołania nowej wojny."

Szlakiem zwycięstw

maszerują dziś Zgierz, Pabianice, Piotrków i Radomsko

Jakkolwiek największe nasilenie tegorocznych Marszów Jesiennych przypadło na dzień 15 października, to jednak akcja ta trwać będzie do końca tego miesiąca. Pamiętamy zapewne jeszcze wszyscy, jak imponujący przebieg posiadały Marsze Jesienne w całym kraju, jak okazale wypadły u nas w Łodzi.

Dzisiaj w Marszach Jesiennych wezmą udział Piotrków, Radomsko i powiat łódzki. Przypuszczalna liczba startujących w dzisiejszych marszach wyniesie około 20 tysięcy. Będą to maruderzy, którzy z wielu przyczyn obiektywnych nie mogli brać udziału w marszach w dniu 15 bm. W Piotrkowie i Radomsku maszerować będzie przeważnie młodzież DOSZ.

Wielu uczestników marszów spodziewamy się dzisiaj w Zgierzu i Pabianicach.

Na terenie Łodzi marsze odbywać się jeszcze będą w przyszłą niedzielę, to jest 29 bm., i zgromadzić powinny od 3 do 5 tysięcy maruderów. Liczba więc uczestniczących łodzian w tegorocznych Marszach Jesiennych powinna przekroczyć liczbę stu tysięcy.

Czyn Październikowy naszych działaczy sportowych

W piątek odbyła się w Wydziale KF i Sportu CRZZ odprawa kierowników referatów WF i Sportu, Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych i ORZZ. Na naradzie tej zebrani postanowili uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej szeregiem zobowiązań. Obecni działacze zobowiązali się do przeprowadzenia w godzinach wolnych od pracy kontroli 5 kół sportowych pod względem organizacyjnym, imprez masowych, zdobywania odznaki SPO oraz dopomóc Okręgowym Radom Zrzeszeń Sportowych w założeniu kartotek kadry wyszkolonej.

Ponadto zebrani powzieli dodatkowo zobowiązania indywidualne. M. in. tow. Karski (Spójnia) zobowiązał się opracować do 1. 12. br. podstawowy program nauki szkolenia boksu dla kół sportowych przy zakładach pracy. Tow. Rybka z ORZZ Zielona Góra zobowiązał się wyszukać odpowiedniego kandydata celem obsadzenia stanowiska referenta KF w ORZZ Zielona Góra i do dnia rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizować całkowicie referat KF. Tow. Frankowski z ORZZ Poznań, zobowiązał się doprowadzić jedno z kół sportowych na terenie Poznania do poziomu jaki wskazuje książka teoretyka radzieckiego Makarcewa pt. „Koło sportowe przy zakładzie pracy".

Wielu innych działaczy podjęło zobowiązania indywidualne różnorodnej treści.

15 piłkarzy czechosłowackich

czeka na dzisiejszy mecz w Hotelu Bristol

W piątek, 20 bm., wieczorem przybyła samolotem do Warszawy reprezentacja piłkarska CSR na mecz z Polską (22 bm.).

Gości przywitali na lotnisku przedstawiciele GKKF i Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obecny był również zastępca attache kulturalnego Ambasady CSR w Warszawie — Zeida.

Piłkarze CSR przybyli w następującym składzie: bramkarz — Moravek (Rubena Nachod), rezerwowy Rocek (Sparta), obrona — Venglar (Bratislava), Krasnohorsky (Zilina), rezerwowy Steiner (Bratislava), pomocnicy Malatinsky (Bratislava), Vican (Bratislava), Benedikovic (Trnava), rezerwowy Żak *(Cechie Karlin)*, atak Hlavacek (Slavia), Cejp (Sparta), Tegelhof (Bratislava), Zdarsky (Bohemians), Preiss (Sparta), rezerwowy Krapil (Bohemians).

Drużynie towarzyszy przedstawiciel Państwowego Instytutu Kultury Fizycznej i Sportu — Fajkus i kierownik techniczny ekipy — Tovara.

Goście zamieszkali w hotelu Bristol.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 22 października 1950 r.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał. 6.55 Program dnia. 7.00 Różne instrumenty solo i w zespole. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Dziennik. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 „Walce w różnych wykonaniach". 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Z czego ludzie dawniej się śmiali". 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.00 Meldunki o zobowiązaniach listopadowych. 11.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11.25 (Ł) Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał. 12.00 Międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska. 13.45 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14.20 (Ł) „Trybuna radiosłuchacza". 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.50 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela Ludowa. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 „Maria Konopnicka — poetka ludu". 16.35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.55 Encyklopedia radiowa. 18.00 „Źródło" — słuchowisko. 19.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Chór i Orkiestra ŁRPR p.d. Al. Tarskiego, W. Heinrichówna — skrzypce, E. Szynkarski — tenor, K. Bacewicz — akompan. 19.40 Transm. meczu motocyklowego na żużlu Czechosłowacja — Polska. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.45 „Teatr Eterek". 21.15 Felieton. 21.25 Koncert Zespołu Tanecznego. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wyjątki z oper „Rusałka" i „Szelma wieśniak" A. Dworzaka.

Skład ČSR

na mecz w Brnie

PRAGA. Skład Czechosłowacji B na międzypaństwowe zawody z Polską B w Brnie (22 bm.) ustalony został następująco: **Hanacek (Pavlis), Malkusek, Mach, Bens, Saier, Maier, Puskas, Trnka, Crha, Pazicky** (rezerwowi: Pesek, Slama, Fiser).

Meldunki z tegorocznych

Marszów Jesiennych wciąż napływają...

Tegoroczne Marsze Jesienne wykazały, że imprezy masowe cieszą się coraz większym powodzeniem wśród usportowionej młodzieży i dorosłych. *Ogółem w Szczecinie startowało na* przykład 9.905 osób, w tym 3.157 kobiet, to jest o 5 tysięcy osób więcej niż w roku *ubiegłym*. *Uczestnicy* marszów wykazali też lepszą sprawność fizyczną, o czym najlepiej świadczy fakt, że 91 proc. uzyskało wymagane minima na SPO.

Najliczniejszy udział w marszach wzięła młodzież szkolna — 5.888 osób, w tym 2.870 uczennic. Zrzeszenia i związki zawodowe reprezentowane były przez 1.896 osób. Z nich najliczniejszy udział wzięli członkowie Stali i Związkowca.

POLITYKA WALL-STREET

— i głos postępowych Amerykanów

Bezpośrednio po wydaniu przez Trumana rozkazu wtargnięcia do Korei, w Waszyngtonie zaroiło się od przedstawicieli fabryk zbrojeniowych, którzy zjechali się tu, aby otrzymać zamówienia na produkcję broni, aby urwać dla siebie jak największy kąsek z dodatkowych miliardów, wyasygnowanych przez Kongres USA na grabieżczą wojnę w Korei. Obok siwowłosych businessmenów z koncernów naftowych i hutniczych, uwijali się energicznie przedstawiciele fabryk samochodów ze stanu Michigan; obok wielkich rekinów, grasowały rybki drobniejszego kalibru — maklerzy giełdowi i agenci prowincjonalnych banków i trustów.

Skarbnik firmy „Standard Oil of New Jersey" sformułował bez obsłonek poglądy Wall Street:

„Świat — to towarzystwo akcyjne. Jako najwięksi wytwórcy i udziałowcy, powinniśmy wziąć na siebie odpowiedzialność, która ciąży na właścicielu większości akcji towarzystwa".

Konsekwencją realizowanej przez rząd Trumana — w myśl dyrektyw monopoli — polityki agresji wojennej jest niepohamowany wyścig zbrojeń i mobilizacja wszystkich zasobów dla celów wojny. Potentaci amerykańscy nie ukrywają faktu, że dla wprowadzenia w życie takiej polityki należy wychować pozbawione wszelkich zasad moralnych armię morderców. Dowódca amerykańskich wojsk lądowych, generał Clark, oświadczył otwarcie 5 sierpnia br., że potrzebni mu są „bezlitośni żołnierze".

Z każdym dniem staje się bardziej oczywiste, że ludzie, którzy mordują ludność Korei i burzą koreańskie miasta i wsie, uważa ją wojnę w Korei jedynie za „próbę sił" i początek całej serii zakrojonych na wielką skalę awantur.

Fundusze wyasygnowane na wojnę przez Kongres USA opiewają na astronomiczne cyfry i wygląda na to, że będą one dalej wzrastać. Od momentu wtargnięcia do Korei zwiększono bezpośrednie wydatki na amerykańskie siły zbrojne o 11 miliardów dolarów. Następnie dodano jeszcze 5 miliardów na armię satelitów europejskich i takich „obrońców cywilizacji zachodniej" jak Czang Kai-szek. Doliczyć do tego należy wydatki na bombę atomową oraz 7 miliardów dolarów. wyasygnowanych na pakt atlantycki i plan Marshalla. W sumie wydatki na wojnę w bieżącym roku budżetowym przekraczają 40 miliardów dolarów.

Nawet gazeta „New York Times" stwierdza z żalem, że prezydent **Truman zataił przed opinią publiczną prawdziwe rozmiary tych wydatków.**

Czytamy tam: **„W ciągu ostatnich miesięcy nieraz nadchodziły z Waszyngtonu doniesienia, że rzeczywiste rozmiary rządowych planów zbrojeń przekraczają dane oficjalne, lecz z przyczyn psychologicznych i politycznych opinia „powinna się o nich dowiadywać stopniowo".**

Militaryzacja objęła wszystkie dziedziny życia USA. Kontrolowana przez trusty prasa codziennie wmawia narodowi amerykańskiemu, że będzie musiał wziąć udział w wojnie ,aby... uniemożliwić narodom Azji, Europy i całego świata kroczenie drogą demokracji ludowej i socjalizmu. Poprzez wszystkie filmy i audycje radiowe czerwoną nicią przewija się kult sadyzmu i rozpasana propaganda wojenna.

Na tory przygotowań wojennych przestawiono również oświatę i naukę. Prasa kapitalistyczna donosi z triumfem, że pracownicy naukowi Uniwersytetu Tempelskiego w Filadelfii i Uniwersytetu Chicagowskiego wykryli w wodzie „tritium" (wodór o ciężarze atomowym 3). Jakież dobrodziejstwa przyniosło ludzkości to odkrycie? Okazuje się, że dzięki niemu uczeni sługusi Wall Street spodziewają się taniej produkować bombę wodorową. Tak wygląda prawdziwe oblicze amerykańskiej „cywilizacji", którą Truman i jego mocodawcy mają zamiar szerzyć wśród wszystkich narodów świata!

Ale mimo propagandy prasowej i radiowej, mimo groźby utraty pracy, a nawet więzienia, liczba obrońców pokoju w USA stale powiększa się. Świadczy o tym m. in. fakt, że po napaści na Koreę ilość podpisów pod Apelem Sztokholmskim gwałtownie wzrosła i wynosi obecnie ponad 2,5 miliona. Podżegaczom wojennym nie udaje się zdusić rozlegającego się we wszystkich zakątkach Ameryki głosu, który kategorycznie domaga się pokoju. Na czele ruchu obrony pokoju kroczy Komunistyczna Partia USA.

Uwięziony za walkę o pokój sekretarz generalny partii, Eugen Dennis, w liście z więzienia uprzedza, że nowe interwencje imperializmu amerykańskiego są nieuniknione i zaznacza, że fakt ten zwiększa niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej. Jedynie „interwencja narodów może wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy, może zażegnać największe ze wszystkich katastrof — nową wojnę światową" — pisze Dennis, wyrażając przy tym przekonanie, iż „wkrótce miliony Amerykanów zrozumieją, że jeśli pragną przywrócić i umocnić w swym kraju swobody demokratyczne, jeśli pragną trwałego pokoju, to powinny energicznie i jednomyślnie zażądać zaniechania amerykańskiej interwencji zbrojnej przeciwko innym narodom, winny wyjąć spod prawa broń atomową i zakuć w kajdany podżegaczy wojennych — tych atomowych szaleńców".

Do realizacji tego konkretnego programu działań dążą obecnie wszyscy postępowi obywatele Ameryki.

TABELA WYGRANYCH

Czwarty dzień ciągnienia II klasy

Główne wygrane dnia po **1.000.000** zł padły na Nr Nr 69964 w Warszawie, 75960 w Łodzi.

Wygrane po **500.000** zł. padły na Nr Nr 60313 103107 105460.

Wygrane po **200.000** zł. padły na Nr Nr 27275 78306 87351 101316.

Wygrane po **100.000** zł. padły na Nr Nr 7038 9951 13820 21678 22409 23133 32923 33560 37356 38865 40150 45044 51216 90984 90986 92963 94329 96183 99044 107483 108150 120288 122824.

Wygrane po **40.000** zł. padły na Nr Nr 7508 19159 19861 32650 34753 36083 39205 45385 53267 55366 61659 68510 77761 80555 80940 84019 85250 87445 92824 94996 96171 96669 97400 99683 105083 105793 106700 111367 113427 115506 118765.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-28
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-24314